

Kuzdzał odchodzi z zarządu, bo osiągnął, co chciał?

s. 9

▶ JAROCIN

Pojawił się kandydat PiS na burmistrza

s. 9



Matuszak rezygnuje: „przełata się czara goryczy”

s. 9

OGŁOSZENIA

PERUN
Skład węgla i drewna Warmo
Transport do 20 km gratis!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU
kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN



GAZETA Jarocińska

Nr 22 (1442) 29 maja 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

KONRAD DOSTAŁ NOWE SERCE!

s. 5



Dzwonisz po karetkę, a tu przyjeżdżają... strażacy



Dlaczego w Jarocinie wciąż brakuje karetek? Czy szpital wnioskował o kolejną? Co na to lotnicze pogotowie i straż pożarna?

s. 6-7

KOLEJKI DO FRYZJEREK I KOSMETYZEK
Makijaż o czwartej rano

s. 12



▶ W MOIM OGRODZIE
Wypoczynek bez komarów

s. 20m

O co chodzi z tym RODO?

s. 7

▶ JARACZEWO

Ścieżki na razie nie będzie

s. 8

▶ ŻERKÓW

Otworzą market w Chrzanie, w Dobieszczyźnie też?

s. 8

W Jarocinie nie ma tolerancji wobec gejów i osób z nadwagą

s. 11



JUŻ ZA TYDZIEŃ:

- ▶ Dlaczego przetargi w gminie Jarocin wygrywa firma, której szefem jest kumpel burmistrza?
- ▶ Kto po wyborach może zostać starostą, a kto prezesem szpitala?
- ▶ Czy wywłaszczenia są jedynym sposobem na budowę nowych dróg w gminie?

Odpowiedzi na te i inne pytania w obszernym wywiadzie z burmistrzem Jarocina Adamem Pawlickim już w następnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

▶ NOWE MIASTO

Nasz żeglarz w Rejsie Niepodległościowym

s. 3m



▶ SPORT

Zmienili prezesa Jaroty

s. 17



Festiwale 2018 - który wybieracie?

Lato i wakacje to każdego roku czas festiwali i święta muzyki. W Jarocinie oczywiście króluje rock, jednak w tym roku wyjątkowo nieco z domieszką hip-hopu. Poza muzykami takimi jak chociażby Lech Janerka, Coma czy Katarzyna Nosowska, która w tym roku będzie pełniła funkcję artysty oraz jurora podczas Rytmów Młodych, w Jarocinie wystąpią też Quebonafide, Kękę oraz BISZ & B.O.K. Ale to dopiero w lipcu, dokładnie od 13 do 15.

Nieco wcześniej, 2 czerwca na terenie przed pałacem Radolińskich odbędzie się zupełnie inny festiwal. Tym razem będzie to święto muzyki disco. A na scenie poza Ich Troje wystąpią m.in. Andre, Menelaos, Red Queen i Markus P.

W całej Polsce tego lata będzie mnóstwo przeróżnych festiwali. Na warszawskiej scenie podczas „Orange Warsaw Festival 2018” wystąpią m.in. Florence + The Machine, Sam Smith czy Dua Lipa. W Oświęcimiu na „Tauron Life Festival Oświęcim 2018” będzie można usłyszeć Carlosa Santanę, Alvaro Soler i Europe. Na Open'erze w Gdyni wystąpią m.in. Bruno Mars, Depeche Mode oraz Gorillaz. A na Woodstocku w Kostrzynie nad Odrą zaśpiwają Krzysztof Zalewski oraz grupa Big Cyc.

Czy mieszkańcy Jarocina wiedzą, jakie festiwale odbywają się tego lata w naszym mieście? I czy wybierają się na któryś? Sprawdziłimi!

(joan)



MARIOLA

Na pewno Jarocin Festiwal i Disco Stars. Więcej nie kojarzę, ale wybieram się na disco. Jeśli chodzi o festiwale w Polsce, to nie.



MARYLA

Przyznam, że nie mam pojęcia. Ale być może wynika to z tego, że na żaden się nie wybieram.



ROZALIA PODEMSKA

Festiwal muzyki rockowej, a czy coś więcej - nie kojarzę. Czy się wybieram? Nie wiem jeszcze. Zwykle kiedy coś się dzieje, to idę zobaczyć, posłuchać.



HENRYKA

Festiwal disco i rockowy. Wybieram się na disco, ze względu na występ Andre. Czy jestem fanką? Można tak powiedzieć.



JANEK

Jarocin Festiwal przede wszystkim. Wybieram się na Woodstock, ale nie wiem, czy uda się pojechać. A poza tym na pewno jakieś pojedyncze koncerty w Poznaniu czy Wrocławiu.



IX EDYCJA PIĄTKI DLA „GAZETY” - TYM RAZEM JESTEŚMY „ECO”

To już ostatnie godziny naszego konkursu

Dokładnie jutro (30 maja) w samo południe kończy się IX edycja „Piątka dla Gazety”. Pozostało już tylko kilkanaście godzin na to, żeby wypełnić kupon i dostarczyć go do sekretariatu Gazety. Wciąż jeszcze macie szansę na wygranie nagrody głównej, czyli WYCIECZKI DO KARPACZA! Taki wyjazd może być znakomitą okazją, żeby odetchnąć po miesiącach wy-

żonej pracy. A po powrocie na pewno będzie co wspominać. W programie m.in. wyprawa na Śnieżkę i zwiedzanie Świątyni Wang.

Losowanie nagrody głównej odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca, w Szkole Podstawowej w Rusku.

Dzisiaj zaproszenia do restauracji McDonald's otrzymują: Maria Sroczyńska z kl. 0 SP w Komorzu

Przybysławskim, Jakub Luleczka z kl. 4 SP w Ludwinowie, Milena Oleś z kl. 2 gimnazjum w Cerekwicy.

Gratulujemy! Zapraszamy was do odbiór wejściówek oraz gadżetów, czyli koszulek i kubeczków do sekretariatu „Gazety”, ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie w godz. od 9.00 do 16.00 (w piątek 1 czerwca - nieczynne).

(joan)

W tym tygodniu nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce odebrały:



Olga Grześkowiak
z kl. 5b SP nr 5 w Jarocinie

Kornelia Wąsiewicz
z kl. 4a SP w Kotlinie

IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocińska

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

Odpowiedź na pytanie 8 z tekstu



ZGODA NA PRZETWARZANIE I WYKORZYSTANIE DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem. Dane zbierane są wyłącznie na potrzeby organizacji i promocji konkursu organizowanego przez Gazetę Jarocińską pod nazwą „EcoPiątka dla

Gazety” w celu: napisania relacji prasowych, utworzenia galerii zdjęć na stronach internetowych, produkcji materiału audiowizualnego, kontaktu z uczestnikami i opiekunami, Kupony z Gazety Jarocińskiej biorące udział w konkursie, po jego zakończeniu zostaną zniszczone, a dane w nich zawarte przestaną być wówczas przetwarzane, za wyjątkiem: - imienia, nazwiska, miejscowości, klasy i szkoły do której uczęszcza (dane nadal będą dostępne w Gazecie Jarocińskiej i na stronie internetowej jarocinska.pl)

Wyrażający zgodę ma prawo dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia lub ograniczenia ich przetwarzania, wycofania zgody na przetwarzanie, prawo do przenoszenia danych, prawo do sprzeciwu oraz prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie i wykorzystywanie danych osobowych

Oświadczam, że zapoznałem się z powyższymi zasadami i dobrowolnie wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych mojego dziecka/ podopiecznego.

Data i czytelny podpis uczestnika/rodzica/opiekuna prawnego

To już ostatnia ciekawostka ekologiczna i pytanie do niej. Poza miejscem na dane osobowe, ocenę, przedmiot, szkołę i podpisy kupon zawiera również rubryczkę, w której trzeba udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące ciekawostki.

CIEKAWOSTKA 8:

Do worków / pojemników na szkło wrzucamy wyłącznie szkło opakowaniowe (butelki, słoiki). Niedozwolone jest mieszanie go z ceramiką, szkłem żaroodpornym, nietłukącym (typu „Duralux”), naczyńiami, opakowaniami po lekach i środkach niebezpiecznych, szkłem płaskim (lustro, szyby), szkłem kryształowym, samochodowym. Dlaczego tak jest? Otóż, są to odmienne rodzaje szkła, które topią się w innych temperaturach, lub zawierają niepożądane domieszki, których nie można usunąć w procesie technologicznym. Szkła mają różny skład chemiczny, w zależności od ich przeznaczenia i nie wszystkie można wykorzystać do produkcji nowych opakowań szklanych. Pozostałe rodzaje odpadów szklanych możemy wrzucić do pojemnika na odpady zmieszane lub oddać do PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów)

PYTANIE 8:

Co zrobisz z rozbitym lustrem?

- 1) Wrzucam do worka/pojemnika w kolorze białym
- 2) Wrzucam do pojemnika na odpady zmieszane lub oddaję do PSZOK-u

Odpowiedź w formie „1” lub „2” należy wpisać w wyznaczonym na kuponie miejscu.

MECENAT



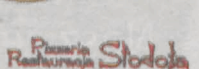
Przedsiębiorstwo
Wodociągów
i Kanalizacji
w Jarocinie



multishop
JAROCIN

SPONSOR GŁÓWNY

SPONSORZY



POWIAT

Po 70 latach mają pomnik w Jarocinie



Fot. A. Konieczna

Pomnik upamiętniający ppor. Józefa Rosadę i kpr. Stanisława Pawlaka stanął w miejscu, gdzie zostali zamordowani przez UB

W miejscu, gdzie funkcjonariusze komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa dokonali mordu na ppor. Józefie Rosadzie i kpr. Stanisławie Pawlaku - przy al. Niepodległości został odsłonięty pomnik upamiętniający obu zamordowanych Żołnierzy Wyklętych oraz wszystkich członków organizacji niepodległościowych, które działały w Jarocinie i na terenie całego powiatu jarocińskiego.

Inicjatorem budowy obelisku jest Stowarzyszenie „Pamięć”. Pomnik powstał we współpracy ze Starostwem Powia-

towym w Jarocinie oraz Radą Powiatu Jarocińskiego.

W uroczystości odsłonięcia wzięli udział członkowie rodzin zamordowanych żołnierzy, kombatanzi, poczty sztandarowe, żołnierze z jarocińskiej jednostki wojskowej oraz przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzysty.

- *Panie poruczniku Józefie, panie kapralu Stanisławie, my dzisiaj tu jesteśmy, bo wy oddaliście swoje życie za ojczyznę. Możemy się nią teraz cieszyć - wolną i niepodległą. Bardzo wam za to dziękujemy*

- powiedział poseł Piotr Kaleta z PiS-u.

Rys historyczny przybliżający ppor. Józefa Rosadę i kpr. Stanisława Pawlaka przedstawił prezes Stowarzyszenia „Pamięć” Andrzej Gogulski. Odczytano także listy okolicznościowe, między innymi od prezydenta Andrzeja Dudy.

Pomnik poświęcił proboszcz parafii Chrystusa Króla ks. Rafał Sobieraj. Uroczystość przy obelisku poprzedziła msza święta w intencji zamordowanych Żołnierzy Wyklętych.

(ann)

Rozmowa ze ZDZISŁAWEM ROSADĄ, członkiem rodziny ppor. Józefa Rosady



■ **Co dla pana i rodziny znaczy ta uroczystość?**

To jest dla nas najważniejsze wydarzenie w całej historii rodzinnej.

■ **Skąd państwo przyjechali? Z Gliwic i z Bydgoszczy.**

■ **Jak ta historia związana ze śmiercią porucznika Rosady do was docierała? Czy byliście świadomi tego, w jaki sposób zginął?**

Wiedzieliśmy, że to się stało tutaj w Jarocinie. A jak to naprawdę było dowiedziałem się z „Gazety Jarocińskiej” z artykułu pana Piotra Marchwiaka (w 1996 r. - przyp. red.). Przysłał mi wtedy ten egzemplarz gazety zupełnie za darmo.

■ **Byliście już wcześniej na tym miejscu, czy dopiero dzisiaj je widzicie?**

W latach sześćdziesiątych byłem tutaj i na cmentarzu z moją matką. Ale to było tylko raz. Weszliśmy wtedy na cmentarz i nie wiedzieliśmy, gdzie szukać grobu. Kiedy wymienialiśmy nazwisko, to nikomu to nic nie mówiło, ale kiedy powiedzieliśmy, że

dwóch żołnierzy Armii Krajowej, to od razu nam wskazali miejsce. Matka nie opowiadała nam tych historii. Chciała nas chronić, bo wiadomo, czym taka przeszłość groziła. Moja ciotka, starsza siostra matki, nie miała dzieci, więc mniej się bała i od niej więcej się dowadywałem. Ale to już później, jak miałem może z piętnaście lat.

■ **Czy jakieś tradycje żołnierskie w waszej rodzinie są kontynuowane?**

W moim pokoleniu nie, ale mój syn i synowa są w wojsku. Byli już na misji w Afganistanie. Są tu. Przyjechali specjalnie na tę uroczystość do Jarocina w mundurach wojskowych, bo to dla nas wszystkich bardzo ważne.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

► AGENCI CBA W ŻERKOWIE

Ja mam czyste sumienie - zapewnia właściciel przychodni

Agenci CBA rozbili zorganizowaną grupę przestępczą działającą na terenie całej Polski. Jeden z tropów zaprowadził ich do Żerkowa.

- W latach 2017-2018 grupa nielegalnie skupiła z aptek na terenie całego kraju niezbędne dla ratowania życia leki warte co najmniej 100 milionów złotych. Przeznaczaniem był ich wywóz za granicę wbrew zakazowi - podaje biuro prasowe CBA.

W Warszawie wpadł organizator procederu - właściciel firm biorących w nim udział oraz dyrektor podpoznańskiej hurtowni leków. W województwie wielkopolskim i podlaskim zostali zatrzymani współwłaściciel i pracownicy hurtowni leków, a w woj. łódzkim lekarz wystawiający in blanco i wręcz hurtowo zapotrzebowania na leki. W Ostrołęce zatrzymano również jednego z właścicieli sieci aptek współpracujących z rozbłą grupą. Nie wyklucza się dalszych zatrzymań.

CBA przeszukało mieszkania zatrzymanych, samochody i pomieszczenia zajmowane przez 10 innych firm - m.in. hurtownie leków kontrolowane lub współpracujące z zatrzymanymi osobami.

W sprawie pojawił się również wątek przychodni lekarskiej w Żerkowie. W odwróconym łańcuchu dystrybucji, jako jej ważne ogniwo, miała też bowiem brać udział właśnie placówka działająca pod adresem tutejszej przychodni. Pod szyldem tej placówki, jak ustaliło CBA, miało być wystawiane wręcz hurtowo zapotrzebowanie na leki dla pacjentów. Zamiast do chorych, trafiały za granicę, gdzie można je było sprzedać ze znacznie większym zyskiem. Właściciel przychodni nie ukrywa, że wie o całej sprawie i zapewnia: - *Ja mam sumienie absolutnie czyste. Jako właściciel obiektu faktycznie wynajmuję pomieszczenie przychodni, która jest z Poznania czy z okolic. Na czym ta działalność polegała, już się nie interesowałem. Żadnych innych szczegółów absolutnie nie znam* - dodaje. Nie jest w stanie powiedzieć, jacy specjaliści przyjmowali w wynajmowanym od niego pomieszczeniu. - *Kilkoro lekarzy tu się przewinęło* - mówi. Przynaj-

że był zaskoczony tym, że taki proceder był prowadzony pod dachem jego przychodni. - *Z moją działalnością, jako firmy, nie ma to absolutnie nic wspólnego* - podkreśla lekarz. Czy pacjenci pytają o to, dlaczego agenci CBA wkroczyli do przychodni? - *Nie, to wszystko było na tyle dyskretnie, że nie wiem, czy ktoś, kto nie był w temacie, był w stanie cokolwiek zauważyć* - dodaje.

Zakazem wywozu z Polski objęte są m.in. leki onkologiczne, przeciwcukrzycowe, przeciwdepresyjne, stosowane w leczeniu ADHD, szczepionki czy hipotensyjne preparaty dla dzieci.

Sprawę prowadzi białostocka delegatura CBA i tamtejsza Prokuratura Okręgowa. Zatrzymani usłyszą w prokuraturze zarzuty m.in. spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów. Nie wyklucza się kolejnych zatrzymań. (akf)

OGŁOSZENIA

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA -130 zł NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamienn
2 pary
okularów na
1 parę

SPRZEDAŻ RATALNA

DRUGA OPRAWA ZA 1 ZŁ

Promocja dotyczy wybranych modeli
SZCZEGÓLY PROMOCJI W SALONIE

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

GAZETA Jarocińska

508 318 922

ARTUR ANTCZAK

ANGELIKA WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

WIEŚCI KRYMINALNE

Pili i jechali

■ 2 promile alkoholu miał w organizmie Mirosław S. z powiatu konińskiego. Kierowcę opla zatrzymano w Tarcach w niedzielę 20 maja o godzinie 17.55. Teraz stanie przed sądem.

■ Taki sam los czeka Dorotę A. z gm. Jarocin. - Kierująca volkswagenem passatem uderzyła w zaparkowanego volkswagena tourana, przy którym stała kobieta - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Do zdarzenia doszło na parking marketu przy ul. Kasztanowej w Jarocinie w piątek - 18 maja. o godz. 10.20. Dorota A. z gminy Jarocin miała w organizmie 2,2 promila alkoholu.

■ 15 maja na ul. Jarocińskiej w Golinie policjanci zatrzymali kierowcę volkswagena. Stanisław A. z gm. Jarocin nadmuchał 0,3 promila alkoholu.

■ W poniedziałek - 28 maja, o godz. 00.20 w Wyszkach na krajowej „jedenastce” zatrzymany został do kontroli 44-letni mieszkaniec powiatu żywieckiego kierujący samochodem kia sportage. Mężczyzna „nadmuchał” niecałe 0,5 promila alkoholu. Skutkowało to zatrzymaniem uprawnień do kierowania pojazdami.

Kolizje z mandatami

■ 22 maja na ul. Topolowej w Jaraczewie mieszkaniec gminy kierujący seatem ibizą nie zapanował nad pojazdem i uderzył w latarnię uliczną przy jednej z posesji. Nieuważny kierowca został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia na ul. Zielonej w Witaszycach mieszkaniec gminy Jarocin cofając volkswagenem golfem uderzył w zaparkowanego volkswagena tourana. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

■ W sobotę, 26 maja o godz. 21.30 w Jarocinie na al. Niepodległości mieszkanka powiatu inowrocławskiego kierując samochodem marki Opel nie zachowała należytej ostrożności w czasie wykonywania manewru cofania i zderzyła się z peugeotem, którym kierował mieszkaniec gminy Jarocin. Kierująca była trzeźwa. Ukarana ją mandatem.

■ W Witaszycach, w niedzielę o godz. 12.55 jadący audi al. Wolności (DK 11) mieszkaniec Wielunia nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzył w tył poprzedzającego go citroena, którym kierował mieszkaniec gminy Jarocin. Sprawcę ukarano mandatem.

Potrącenie na przejściu dla pieszych

W piątek około godz. 17.00 na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Paderewskiego doszło do wypadku. Mieszkaniec gminy Jarocin kierujący oplem vectra, skręcając z ulicy Wrocławskiej w Paderewskiego, potrącił na przejściu dla pieszych mieszkankę gminy Jarocin. 63-latką została przewieziona do jarocińskiego szpitala. Okazało się, że poszkodowana ma obrażenia, które będą skutkowały pobyt w lecznicy powyżej 7 dni. Przyczyną było niezachowanie wystarczającej ostrożności. Po przeprowadzeniu badania na zawartość alkoholu okazało się, że kierujący był trzeźwy. Zostało mu zatrzymane prawo jazdy.

Straciła telefon na boisku szkolnym

W Komendzie Powiatowej Policji w Środzie Wlkp. w sobotę wieczorem kobieta zgłosiła, że został jej ukradziony telefon komórkowy Samsung Galaxy. Do zdarzenia prawdopodobnie doszło na boisku szkolnym w Boguszynie około godz. 15.30. Właścicielka telefonu określiła jego wartość na około 700 zł. Czynności w tej sprawie cały czas trwają.

Zderzenie z efektem domina

Do zderzenia kilku aut doszło na krajowej „jedenastce” w Klęce (gm. Nowe Miasto). Kierujący mercedesem mieszkaniec powiatu jarocińskiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samochodu volvo i uderzył w jego tył. To skutkowało tym, że volvo zostało przepchnięte i uderzyło przed nim renault megane, które z kolei zderzyło się z będącym przed nim renault scenic. W wyniku tego zdarzenia kierujący volvo został ranny i przewieziono go do szpitala. Obrażenia okazały się jednak na tyle niegroźne, że jego pobyt będzie trwał krócej niż 7 dni, dlatego karambol został zakwalifikowany jako kolizja, a nie wypadek (era, ann)

JARACZEWO

Strażacy pośpieszyli z pomocą dwuletniemu dziecku, które korzysta z respiratora

Strażacy z jednostki OSP w Górze (gm. Jaraczewo) w minioną sobotę pośpieszyli z pomocą dwuletniemu dziecku, które korzysta z respiratora. Urządzenie jest zasilane energią elektryczną, a że nastąpiła przerwa w dostawie prądu, było potrzebne inne źródło zasilania. W tej sytuacji druhowie przywieźli pod wskazany adres przenośny agregat prądowłóczy, który dostarczał energię przez około 1,5 godziny. W tym czasie pogotowie energetyczne usunęło awarię.

Jednostka OSP w Górze otrzymała agregat prądowłóczy kilka miesięcy temu - po sierpniowej nawałnicy, która szczególnie mocno dotknęła gminę Jaraczewo - od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(ann)

Informacja o udzielonej pomocy przez strażaków z Góry zamieszczona na portalu jarocinska.pl spotkała się z bardzo pozytywnymi komentarzami.

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

„Po raz kolejny strażacy z jednostki OSP Góra, udowodnili, że potrafią nieść szybką pomoc i lubią to, co robią. Osobiście znam tę rodzinę i wiem, w jaki sposób trzeba im pomagać. Ci panowie poświęcili się wczorajszego dnia. Dziękujemy. Życzę im tyle samo powrotów, co wyjazdów. ... A swoją drogą, słyszałem że zjawili się na miejscu bardzo szybko, bo aż w niecałe 3 minuty od zgłoszenia. Brawo za mobilizację” - napisał Czytelnik podpisany nickiem „Wielki”.

Z kolei osoba podpisana „xxx” stwierdziła: „Wspaniali ludzie na odpowiednim miejscu. Co my byśmy bez Was zrobili? Co zrobiliby rodzice dziecka bez Was? Gratulacje, brawo, brawo, brawo.”

Po kielichu wymusił pierwszeństwo



foto: Anna Kocora-Fijolek

Jedna osoba w szpitalu, dwa rozbite auta - to efekt jazdy po alkoholu przez jednego z naszych kierowców.

Do zdarzenia doszło w Roszkowie w czwartek przed południem. - Kierujący volkswagenem transporterem - mieszkaniec gminy Jarocin - wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu citroenem C3, którym jechał mieszkaniec powiatu gostyńskiego - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kierujący osobówką trafił do szpitala.

W organizmie jadącego volkswagenem stwierdzono 0,5 promila alkoholu. Mężczyzna stanie przed sądem. (era)

Jeździec na koniu ukarany mandatem

Policja ustaliła i ukarała mężczyznę, który jechał wierzchem na koniu ścieżką rowerową i potrącił przemierzającą się tam cyklistkę.

Do niecodziennego zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej przy ul. Poznańskiej w Mieszkowie, 3 maja. Jadącą rowerem mieszkankę gminy Jarocin potrącił jeździec na koniu wierzchem. Kobieta zgłosiła sprawę na policję. Funkcjonariusze ustalili i ukarali mandatem mężczyznę. - Mieszkaniec gminy Jarocin przyczynił się do zdarzenia. Wyjaśnił, że przejeżdżał przez drogę dla rowerów, ale zgodnie z przepisami powinien tego konia przeprowadzić - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. (era)

Komendant z wyróżnieniami za bohaterską postawę

- Jest to bardzo mile - mówi Maciej Szarczyński z Mieszkowa po odebraniu listu gratulacyjnego od st. bryg. Kazimierza Cieślaka, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Uehonorowany jest jednym z trzech mężczyzn, którzy wyciągnęli kierowcę z płonącego auta 11 maja w Żółkowie, kiedy 21-latek jadący seicento uderzył w drzewo, a pojazd zaczął się palić. Na ratunek ruszyli Maciej Szarczyński z Mieszkowa i Roman Koliński z Kretkowa oraz Rafał Pachciarek z Cielczy. Ten ostatni wyróżnienie odebrał na akademii z okazji Dnia Strażaka. Pozostali panowie nie mogli przybyć na uroczystość. Do jednej z żerkowskich firm, gdzie pracują, udał się komendant jarocińskiej straży pożarnej, aby wręczyć listy gratulacyjne. Został tylko jednego z nich - Macieja Szarczyńskiego. - Nie myślałem wtedy o groźnym niebezpieczeństwie. Gdybym miał jeszcze raz podobną sytuację, to zrobiłbym drugi raz to samo - wyznaje uehonorowany. (era)



▶ 14-LATEK Z KOTLINA DOCZKAŁ SIĘ TRANSPLANTACJI

Konrad Ryż z Kotlina niebawem będzie obchodził 14. urodziny. Ostatnie dwa lata jego życia nie mają nic wspólnego z radosnym dzieciństwem. Pod koniec maja 2016 roku lekarze zdiagnozowali ostre zapalenie mięśnia sercowego. Miał też powiększoną wątrobę, trzustkę oraz płyn na płucach. Jego życie

Po dwóch latach znalazło się serce dla Konrada

było zagrożone. W Dzień Dziecka przewieziono 12-latkę śmigłowcem do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie - Prokocimiu. Trafili na Oddział Kardiologii i Intensywnej Opieki Kardiologicznej. Tam wszczepiono mu specjalną pompę, która wspomagała pracę serca. Niestety na linii łączącej

pompę ze sterownikiem znajdującym się w plecaku pojawiła się bakteria, której nie udało się wyeliminować. Wreszcie po dwóch latach znalazł się dawca dla 14-latka.

W nocy z 15 na 16 maja Konrad przeszedł transplantację serca w warszawskim instytucie kardiologii.

(era)



Rozmowa z AGNIESZKĄ RYŻ - mamą 14-letniego Konrada, który przeszedł przeszczep serca

■ Dwa lata temu jeździła pani z Konradem od lekarza do lekarza i szukała przyczyny gwałtownie pogarszającego się stanu zdrowia syna. Wtedy cudem udało się go uratować. Na jakim etapie jesteście dzisiaj?

Przez te dwa lata przeszliśmy bardzo wiele jako cała rodzina. Konrad był wielokrotnie na bloku operacyjnym. Cały czas trwała walka z bakterią, która utrzymywała się na linii łączącej pompę wszczepioną w serce ze sterownikiem znajdującym się w plecaku. Syn miał otwarte rany. Lekarze próbowali je czyścić, ale nie przynosiło to oczekiwanego efektu. Byliśmy na liście przeszczepowej prowadzonej przez Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. W szpitalu była trójka dzieci z wszczepionymi pompami. Do pozostałej dwójki były stałe telefony, że jest dawca, a dla syna nigdy nie było serca. Pojechałam do Zabrza na rozmowę z lekarzem, który mi powiedział, że Konrad ma bakterię oraz obniżoną odporność i istnieje wysokie ryzyko odrzutu przeszczepu i dlatego lepiej przekazać serce innemu dziecku. To były najgorsze słowa, które usłyszałam w ciągu tych dwóch lat. Nawet temu profesorowi powiedziałam: To na Konradzie jest już postawiony krzyżyk.

Potem otrzymaliśmy skierowanie do Instytutu Kardiologii w Warszawie. 3 kwietnia byliśmy na konsultacji, 6 zostaliśmy przyjęci na oddział, a 7 Konrad był już na bloku operacyjnym. Rana została wyczyszczona, po czym zaczęła się goić. Bakteria się jeszcze utrzymuje, ale rana wygląda zdecydowanie lepiej. Jakby było mało tego wszystkiego, to Konradowi przepisano za dużą dawkę acenokumarolu. Krew rozrzedziła się za bardzo i syn dostał wylewu krwi do mózgu, zawału nerki oraz śledziony. Istniało ryzyko, że trzeba będzie usunąć te organy, ale na szczęście zregenerowały się. 13 kwietnia miał wylew i znów musiał walczyć o życie. Teraz ma problem z mówieniem. Powoli zaczyna wszystko ustępować. Po tym wszystkim Konrad trafił na pilną listę oczekujących na przeszczep, ponieważ było ryzyko kolejnych wylewów. 15 maja znalazło się serce dla synka. W nocy z 15 na 16 maja miał operację przeszczepu serca.

■ Wie coś pani na temat dawcy? Niestety nie. Lekarze nie mogli nic powiedzieć. Wiem tylko to, że dawca pochodził ze Śląska. Nie znam okoliczności, w jakich stracił życie.

■ Co chciałaby pani powiedzieć bliskim dawcy?

Cały czas myślę o tej rodzinie. Niestety ktoś musiał umrzeć, żeby moje dziecko mogło żyć. Dziękuję tym rodzicom, którzy wyrazili zgodę na pobranie organu. Prawdopodobnie był to rówieśnik Konrada. Ewentualnie dawcą mogła być kobieta drobnej postury ciała. Tak do końca nie wiem, w jakim wieku był dawca. Taka sytuacja jest bardzo trudna dla obu rodzin - dla nas oczekujących na dawcę, jak i dla rodzin, które tracą bliskich i jednocześnie wyrażają zgodę na oddanie organów, żeby inne dzieci mogły żyć.

■ Jak się czuje teraz Konrad?

Po przeszczepie też były problemy, bo serce nie ruszyło, nie podjęło pracy. Znów było wszczepione wspomaganie - kolejna pompa. Po pięciu dniach od przeszczepu wyszczepili pompę. Od poniedziałku - 21 maja - pracę podjęło nowe serce. Póki co wynik echa serca jest dobry, tylko cały czas utrzymuje się ta bakteria.

Konrad wiele wycierpiał przez te 2 lata i kiedy dowiedział się, że jest dawca, to było widać, że wszystko z niego zeszło. Liczy na to, że niebawem skończy się ten ciągły pobyt w szpitalach, wykonywanie bolesnych opatrunków. Ma już plany na przyszłość. Uwielbia pływać i cały czas powtarza, że jak odzyska siły, to pojedzie na wakacje, żeby się wykapać w morzu lub jeziorze. Wie, że w tym roku jest to niemożliwe, ale liczy, że uda to się w przyszłym roku.

■ Jakie są rokowania dla Konrada?

Konrad cały czas ocierał się o śmierć. Lekarze z Krakowa mówili, że są pod ścianą i jeżeli nie będzie przeszczepu, to Konrad umrze. Z kolei lekarze z Warszawy wskazywali, że przeszczep jest bardzo ryzykowny i co gorsza Konrad mógł zostać na bloku operacyjnym, ale jak nie podejmą tego ryzyka, to po prostu umrze. Po operacji znów byłam załamana, kiedy serce nie podjęło pracy. Teraz lekarze są dobrej myśli. Syn nabiera powoli sił.

■ Jak przez te ostatnie dwa lata zmie-

niło się państwa życie? Jak ono wyglądało?

Strasznie. (Placz). Mam czwórkę dzieci. Siedzę z jednym, a pozostała trójka jest w domu. Najstarszy syn ma 18 lat. Myślę, że on, choć to wszystko bardzo przeżywa, to jakoś radzi sobie. Młodszej dwójce: 10-letniej Laurze i 8-letniemu Tobiaszowi bardzo brakuje mamy. W domu pokazywałam się tylko na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc, i z powrotem wracaliśmy do szpitala. Jak dzwonię do domu, to dzieci pytają się: „Mamuś, czy wiesz, kiedy was wypiszą? Kiedy przyjedziecie do domu?”. Ostatnio młodszy syn mi powiedział, że bym się skłoniła i w ten sposób Konrad i on będzie miał mamę.

■ Czy wiadomo, kiedy Konrad może zostać wypisany?

W poniedziałek Konrad był w dobrej formie i mówił wszystkim, że 11 czerwca ma urodziny. Nawet pan profesor powiedział, że jak wszystko będzie dobrze, to może na urodziny zostanie wypisany. Wiem, że po przeszczepie jest jeszcze rehabilitacja. Po cichu liczę, że być może uda nam się wyjść na końcu czerwca. Nadal będziemy jeździli na kontrole. Konieczne będą biopsje mięśnia sercowego i znów będzie stres, aby nie było odrzutu. Powrót do domu będzie trudny. Wiedzieliśmy już, jak postępować z pompą. Teraz wszystkiego trzeba się będzie uczyć od nowa. Zostaną wprowadzone nowe leki - immunosupresyjne. Przeraza mnie ich cena.

■ Jak przez te dwa lata wyglądała edukacja Konrada?

W Krakowie byliśmy w dziecięcym szpitalu, gdzie była szkoła. Codziennie przychodzili nauczyciele i pracowali z synem. Były kartkówki, sprawdziany, wystawiane oceny, które następnie wysyłano do szkoły w Kotlinie. Pomimo choroby wszystko zaliczał. Teraz nie ma lekcji, bo instytut w Aninie jest szpitalem dla dorosłych.

■ To będzie trzeci pod rząd Dzień Matki i Dzień Dziecka, które spędzi-

cie w szpitalu. Czego by pani sobie życzyła w tym szczególnym dniu jako matka tak doświadczona przez życie? Tak. Kolejny raz będziemy w tych dniach w szpitalu (Placz) Czego mam sobie życzyć? Żeby Konrad i trójka pozostałych dzieci była zdrowa, a reszta to się ułoży. Czasami nawet mówię, że nie wiadomo, ile pieniędzy miałabym to nie wróci mojego życia sprzed dwóch lat.

■ Kiedy przychodziły na świat pani kolejne dzieci, to zapewne nie myślała pani, że macierzyństwo będzie takie trudne?

Konrad i Mikołaj - dwóch najstarszych moich synów urodziło się z wadą oczu. Są po zabiegach korekty zezów. Konradowi tak ucieka jedno oko, że momentami nie widzi. Jeździliśmy po różnych specjalistach - lekarzach okulistów. Wtedy też płakałam, ale mówiłam ludziom gorzej, bo ich dzieci bardziej chorują. Nigdy nie myślałam, że mnie spotka taka choroba, że życie syna będzie zagrożone.

■ Co pani chciałaby powiedzieć innym mamom, które mają zdrowe dzieci, a mimo to są stale niezadowolone i ciągle narzekają?

Żeby cieszyły się każdym dniem. Starać się go przeżyć z uśmiechem na twarzy, chociaż się serce kroi, a lzy lecą same. Dzisiaj jesteśmy, a jutro może nas nie być. Nie brakuje ludzi, którzy bez powodu wymyślają sobie problemy. Są to błahostki, a oni robią z tego afery. Nie rozumiem podejścia do życia takich osób. Tym bardziej, że przez te ostatnie dwa lata widziałam dzieci, które umierały na rękach mam. Nigdy nie zapomnę dziewczynki, która czekała aż przyjdzie mama, żeby umrzeć w jej ramionach.

■ Czy państwo potrzebujecie pomocy? Zwróciłam się już do fundacji „Ogród Marzeń”, która opłaca mi hotel. Niestety, pobyt w Krakowie czy Warszawie jest kosztowny.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

Aktywne wakacje z Anglią już 25 czerwca!

ANGLISTA
SZKOŁA JEZYKÓW OBCYCH
Niepubliczne Centrum Edukacyjne
od 1994

Półkolonie
z językiem angielskim

8 godzin zajęć od poniedziałku do piątku!

Wycieczki, warsztaty kreatywne, mnóstwo humoru i doskonałej zabawy po angielsku!

Szczegóły na www.anglista.com.pl
tel. 603 994 112; 62 594 30 93

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność,
nie szepce o ofiar, płacze i przebacza,
odepchnięta wraca - to miłość macierzyńska.
Drogie Mamy, w dniu Waszego Święta
niech się spełnią wszystkie Wasze marzenia.
Niech Waszą miłość pozostanie jak światło
na całe Nasze życie.
Za wszystkie Wasze trudy i starania
składam Wam serdeczne podziękowania.

PIOTR KALETA
Poseł na Sejm RP

Mama
- najpiękniejsze
słowo świata

Strażacy mogą podać tlen

st. asp. MARIUSZ BANASZAK - rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.



Wyjazd do tzw. izolowanego zdarzenia medycznego traktujemy tak jak każde inne zgłoszenie, np. do wypadku komunikacyjnego. Oprócz udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy w ramach naszych możliwości sprzętowych, zabezpieczamy jeszcze lądowisko dla śmigłowca LPR-u lub czekamy na przyjazd tradycyjnej karetki pogotowia ratunkowego.

Posiadamy zestawy toreb PSP R1, które wyposażone są m. in. w butlę z tlenem wraz z zestawami do tlenoterapii, zestawy do przyrządowego udrażniania dróg oddechowych, zestawy opatrunkowe, kotnierze ortopedyczne. Na wyposażeniu wozów są ponadto m. in. deski ortopedyczne oraz szyny. Kramera do unieruchamiania kończyn. Mamy jeden automatyczny defibrylator zewnętrzny, tzw. AED. Jedynym lekiem, który podajemy, jest 100% tlen, nasze kwalifikacje nie uprawniają do podawania innych medykamentów.

Jak ludzie reagują na przyjazd straży pożarnej, kiedy oczekiwali Zespołu Ratownictwa Medycznego?

kpt. RAFAŁ REGUS - dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Jarocinie



Są zdziwieni i zdenerwowani, że nie ma karetki, ale to nie jest od nas zależne. Otrzymujemy zgłoszenie i w miarę swoich możliwości staramy się tym ludziom pomóc, jak tylko potrafimy. Przeważnie nam dziękują. Są mile zaskoczeni, że zajmujemy się takimi rzeczami, bo nie wszyscy wiedzą, jaka jest aktualnie specyfika straży pożarnej. Nie jest to już tylko gaszenie pożarów, ale i udzielanie pomocy medycznej. W ostatnim przypadku koleady zostali pochwaleni przez lekarza LPR-u, że prawidłowo postąpili, właściwie zaopatrzyli medycznie panią. Jej stan zdrowia nie pogorszył się, a nawet poprawił.

Syn trzy razy dzwonił po karetkę. Życie uratowali matce strażacy

➤ Zdenerwowany syn dzwonił trzy razy po karetkę dla matki z niewydolnością krążenia. Za każdym razem słyszał, że Zespoły Ratownictwa Medycznego są u innych pacjentów. Nie krył zdziwienia, kiedy do mieszkania weszli strażacy i zaczęli udzielać pomocy 73-latce. Teraz nie może się ich nachwalić. - *Gdyby strażacy nie podali tlenu, to mojej mamy by już nie było* - mówi jarocinianin.



Przebieg misji LPR z 21 maja

10:43 - Przyjęcie wezwania

11:06 - Lądowanie w Jarocinie

12:09 - Start z Jarocina

- *Mama miała problemy z oddychaniem. Miała sine usta, ręce i nogi. Była na pół nieprzytomna. Kompletnie nie kontaktowała. Trzy razy dzwoniłem po pogotowie. Za każdym razem słyszałem, że nie ma karetki. Stałem w oknie. Usłyszałem sygnały. Myślałem, że to karetko, a to podjechała straż. Zadzwonili, po czym wbiegli do mieszkania i zajęli się mamą - opowiada nieco zdziwiony mieszkaniec Jarocina.*

- *Gdyby strażacy nie podali jej tlenu, to mojej mamy by już nie było. Nie wiem po 10 czy 15 minutach usłyszeliśmy helikopter. Najpierw krążył przy blokach, potem wylądował na parkingu Kauflandu - relacjonuje*

Strażacy przewieźli wozem bojo-

wym lekarza i ratownika medycznego LPR-u do mieszkania seniorki. Tam załoga HEMS przystąpiła do ratowania kobiety. Podała niezbędne leki. - *Lekarz powiedział, że stan matki jest ciężki i trzeba ją przewieźć jak najszybciej do szpitala. Czekaliśmy na karetkę i nadal jej nie było. W pewnym momencie powiedziałem: „Panowie ja mam busa”. Strażak spojrział na niego i stwierdził: „Idealna karetko.” Powiedział: „Proszę podjechać jak najbliższej klatki schodowej”. Znieśliśmy mamę na krzesło do busa. Razem z nią jechało dwóch strażaków i załoga śmigłowca. Wsiadłem i ruszyłem do szpitala. Eskortowała mnie na sygnale straż pożarna - opisuje pan Marek. Kobieta trafiła na Szpitalny Oddział*

Ratunkowy w Jarocinie. Jest w trakcie leczenia.

Jej rodzina nie ma do nikogo pretensji, tylko nie może zrozumieć, dlaczego nie było wówczas Zespołu Ratownictwa Medycznego. - *Karetko do nagłych i ciężkich przypadków powinna zawsze być. Niektórzy dzwonią za przeproszeniem ze sraczką, bólem głowy i karetko do nich jedzie - denerwuje się syn 73-latki.*

Szpital w Jarocinie, na który najczęściej w takich sytuacjach narzekają pacjenci, posiada dwa zespoły wyjazdowe: Zespół Ratownictwa Medycznego „S” i „P”, ale to nie nasza lecznica dysponuje karetką pogotowia do zdarzeń. Ambulanse do zgłoszeń kieruje

dyspozytornia medyczna w Kaliszu. Błahy powód wezwań nie tylko generują dużą ilość wyjazdów. Zespoły Ratownictwa Medycznego tracą czas na niezasadne wezwania, a ktoś, kto pomocy naprawdę potrzebuje, może się jej nie doczekać.

Krążący nad miastem śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego ścigał uwagę kilkudziesięciu osób. Ludzie robili zdjęcia, kręcili filmy. Chwalili pilota za jego umiejętności. Byli i tacy, którzy zastanawiali się, dlaczego tak często w ostatnim czasie lądują w powiecie jarocińskim powietrzna karetko. Czy wszystkie wezwania były uzasadnione? - czytaj rozmowę poniżej. (era)

Latająca karetko nie powinna wzbudzać sensacji

Rozmowa z TOMASZEM GOLCZYKIEM - kierownikiem bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Ostrowie Wielkopolskim

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe lądowało w tym roku w powiecie jarocińskim 13 razy. Czy taka liczba misji oznacza, że dyspozytorzy medyczni nauczyli się, że mają do dyspozycji LPR? W rejonie Jarocina nie ma podstacji pogotowia ratunkowego. Jeżeli dyspozytor ma wysłać karetkę, której dojazd zajmie kilkadziesiąt minut, to jak to wszystko się dobrze policzy i rozważy, to optaca się wysłać śmigłowiec.

Tym bardziej, że nie ma przeszkód, żebyśmy wylądowali nawet w centrum miasta. Kwestia jest tylko taka, aby po zaopatrzeniu pacjenta zorganizować sobie jego transport do szpitala. Ale z tym nigdy nie mieliśmy problemów. Najważniejsze jest dla nas, aby dotrzeć do pacjenta i wstępnie go zabezpieczyć. Cała dalsza procedura transportu pacjenta na SOR w Jarocinie czy do jednostki wyspecjalizowanej jest wtórną decyzją. Czasami nawet lepiej od razu wysłać śmigłowiec, bo jeżeli pacjent nie będzie mógł trafić do SOR-u w Jarocinie, Kaliszu czy Ostrowie Wielkopolskim, to my możemy pacjenta z miejsca zdarzenia

przetransportować do Poznania albo Wrocławia czy Łodzi. W takim przypadku zadysponowanie śmigłowca jest bardziej właściwe niż kolejny transport. Wszystko zależy od doświadczenia i zdroworozsądkowego myślenia dyspozytora. Uważam, że dyspozytor medyczny podjął właściwą decyzję dysponując śmigłowcem do Jarocina.

Czyli nie należy traktować LPR-u w kategorii sensacji, tylko normalnego zespołu ratunkowego, który niesie pomoc, tyle że „z nieba”?

Oczywiście, że tak. Proszę nie traktować zadysponowania śmigłowca do miasta jako rzecz niezwykłą. Myślę, że im szybciej z naszymi traktować śmigłowiec jako latającą karetkę o standardzie „S”, tym lepiej. Zdaję sobie z tego sprawę, że to jest sensacja, ale w Europie Zachodniej nie jest to nic, co wzbudza emocje. Jeszcze trochę czasu upłynie zanim społeczeństwo się oswoi z LPR-em. Tak naprawdę my robimy to samo co zespół ratownictwa medycznego „S” lub inne zespoły z lekarzem na

pokładzie.

Zwiększa się liczba baz LPR-u i dlatego wzrasta liczba misji, ale nadal panuje przekonanie, że śmigłowiec LPR-u przylatuje do katastrof czy masowych wypadków. Teraz coraz częściej spieszcie z pomocą osobom z zawałem serca albo udarem. Tak, ale to też są stany nagłego zagrożenia zdrowotnego. Dyspozytor wysyła śmigłowiec na podstawie informacji, które uzyskał od osoby zgłaszającej. Jeżeli na podstawie wywiadu dojdzie do wniosku, że jest to stan zagrażający życiu albo zdrowiu, np. ostry zespół wieńcowy, udar mózgu, gdzie liczy się czas i pacjent z tymi schorzeniami po szybkiej inwazyjnej metodzie zaopatrzenia zostanie przewieziony do ośrodka o wyższym stopniu referencyjności, to jego czas rehabilitacji będzie znacznie krótszy. Działamy na korzyść pacjenta, ale i społeczeństwa. Ta osoba wróci szybciej do zdrowia i pracy.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCZYK

st. asp. MARIUSZ BANASZAK - rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

W poniedziałek tuż przed godziną 11.00 w ciągu minuty wpłynęły do nas 2 zgłoszenia. Pierwsze z nich dotyczyło wezwania do Ruska. Z przekazanej informacji wynikało, że w lokalu mieszkalnym została zatrzaśnięta jedna osoba. Zadsponowano OSP Nosków i JRG Jarocin. Po dojeździe okazało się, że przed przybyciem służb ratowniczych sąsiedzi wybili szybę w oknie mieszkania, z którego nawoływała starsza osoba, a poszkodowana znajdowała się pod opieką członka rodziny. Strażacy przybyli na miejsce jednocześnie z Zespołem Ratownictwa Medycznego. Po przebadaniu przez ZRM kobieta została na miejscu.

Drugie wezwania było na ulicę Wrocławską w Jarocinie. Nasze działania polegały na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie uskarżającej się na duszności oraz bóle w klatce piersiowej. Równoległe do prowadzonych działań medycznych ratownicy przygotowali miejsce lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

RODO: koniec z traktowaniem nas jak towar

Setki maili z powiadomieniami o zmianie polityk prywatności, namawiające do wyrażenia zgody na przetwarzanie danych banery przesłaniające popularne portale informacyjne - od tygodni jesteśmy bombardowani - nieraz sprzecznymi - komunikatami związanymi z nowym prawem o ochronie danych osobowych. Fundacja Panoptykon - we współpracy z europejską koalicją EDRi i holenderską organizacją Bits of Freedom - startuje z kampanią społeczną pod hasłem #TimeToDisagree/ #CzasNieZgody, w której przypomina konsumentom, że wraz z RODO dostają do ręki nowe narzędzia walki o swoje prawa.

- Nowe prawo ochrony danych

osobowych w centrum stawia człowieka i jego prawa - komentuje Katarzyna Szymielewicz, prezeska Fundacji Panoptykon, zajmującej się ochroną wolności i prawa do prywatności. - Przyzwyczailiśmy się do wizji danych osobowych jako ciągów znaków, ale to są informacje o konkretnych osobach. I to te osoby cierpią, gdy ktoś nieodpowiednio posługuje się informacjami na ich temat. Na przykład wtedy, gdy w oparciu o niejasne kryteria ubezpieczyciel podnosi składkę, a bank odmawia kredytu albo gdy dostawca treści internetowych wpływa na ich wybory konsumenckie czy polityczne, podpowiadając „szyte na miarę” treści, a jednocześnie nieujawniania logiki, jaka za tym stoi” - wyjaśnia.

(...) - Każdy odebrał kiedyś telefon od nieznanej firmy, której przedstawiciel zwrócił się do niego po imieniu. Dzięki RODO łatwiej będzie można uzyskać informacje, skąd taka firma ma nasze dane i zażądać ich usunięcia. Nowe przepisy pomogą też walczyć z powszechną praktyką wymuszania zgód na przetwarzanie danych. Już sam szum wokół RODO powinien być dla użytkowników sygnałem, że nie muszą się na wszystko zgadzać. A silny organ ochrony danych osobowych i groźba realnych sankcji powinny zniechęcić do podejmowania ryzyka wszystkie te firmy, które do tej pory wymuszały podawanie dodatkowych danych - tłumaczy Szymielewicz.

Żeby pomóc ludziom skorzy-

stać z praw, jakie daje im RODO, w koalicji z innymi europejskimi organizacjami Fundacja Panoptykon przygotowała stronę internetową TimeToDisagree.eu, która w formie prostych pytań i odpowiedzi tłumaczy to, co najważniejsze. Panoptykon opublikował także praktyczny poradnik, w którym krok po kroku podpowiada, jak zachować się w różnych sytuacjach. W poradniku znajdują się też wzory pism do wykorzystania w kontakcie z administratorami danych i później, na etapie składania skargi czy pozwu (poradnik dostępny jest na stronie Fundacji: <https://panoptykon.org/rodo-na-tacy-V>).

Fundacja Panoptykon, panoptykon.org

OGŁOSZENIE

6

izolowanych zdarzeń medycznych odnotowali w tym roku jarocińscy strażacy

13

razy lądowało w tym roku w powiecie LPR

1.681

razy wyjeżdżały jarocińskie karetki od początku tego roku do 25 maja, w tym 892 razy interweniował ZRM „P” a „S” 789 razy

3.115,22 zł

wynosi koszt całodobowego utrzymania jarocińskiego ZRM „P”

4.153,65 zł

tyle kosztuje utrzymanie ZRM „S”

Czy jest szansa na kolejny ZRM w powiecie jarocińskim?

Ratownicy medyczni wskazywali wielokrotnie potrzebę kolejnego ZRM. W ich ocenie najlepszą lokalizacją byłby Żerków. O ilości i rozmieszczeniu karetek systemu decyduje wojewoda. Czy kiedykolwiek do urzędu wojewódzkiego wpłynęło pismo z prośbą o zwiększenie ilości zespołów. - Dysponent zespołów ratownictwa medycznego w Jarocinie - Szpital Powiatowy w Jarocinie - przy opiniowaniu Wojewódzkiego Planu Działania Systemu PRM dla województwa wielkopolskiego, w latach 2016-2018, nie zwracał się do Wojewody Wielkopolskiego z prośbą o zwiększenie ilości wyjazdowych Zespołów Ratownictwa Medycznego w Jarocinie - informuje Tomasz Stube, kierownik Oddziału Mediów i Komunikacji Społecznej Gabinetu Wojewody.

Kierunek ORLEN

POLSKA GOŁA 2018

Złap Waszą piłkę!

Tankuj, kupuj i odbierz w atrakcyjnej cenie!*

Zbierz 15 naklejek i złap piłkę już za 10 złotych lub 4900 punktów VITAY.

Kierunek jest jeden...



*Sprzedaż promocyjna do 05.08.2018 r. lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły promocji w regulaminie na: dlakierowcow.ornlen.pl.

▶ JARACZEWO

Ścieżki jednak nie będzie?

Na temat ścieżki rowerowej z Jaraczewa do Goli pisaliśmy już wielokrotnie. Sprawa była szeroko omawiana i dyskutowana. Aż w końcu na jednej z tegorocznych sesji jaraczewscy radni większością głosów podjęli uchwałę o tym, że w połowie dofinansują tę inwestycję. Drugą połowę miał dać powiat. W tzw. międzyczasie pojawił się również problem utrzymania czystości na ścieżce, o czym informowaliśmy w numerze 10. „Gazety”.

W konsekwencji jednak okazuje się, że budowa ścieżki stanęła pod wielkim znakiem zapytania. Powodem jest dwukrotnie wyższa stawka cenowa, jaką zaproponował oferent w przetargu, na co gmina Jaraczewo nie ma pieniędzy. - *Bezpośrednio po podjęciu uchwały przez Radę Gminy Jaraczewo dotyczącej dofinansowania w 50% budowy ścieżki rowerowej Jaraczewo - Gola (drugie 50% dokładał do tej inwestycji powiat jarociński), zarząd powiatu ogłosił przetarg na tę inwestycję - informuje Jacek Szczepaniak, rzecznik starostwa powiatowego w Jarocinie. - Przetarg został rozstrzygnięty 7 kwietnia, jednakże oferta przetargowa okazała się dwukrotnie wyższa niż zabezpieczone środki na tę inwestycję przez powiat i gminę Jaraczewo. Burmistrz Jaraczewa Dariusz Strugała poinformował starostę Teodora Grobelnego, że aktualnie gmina Jaraczewo nie jest w stanie dwukrotnie zwiększyć dotacji przeznaczonej na budowę tej ścieżki i wygospodarować dodatkowych pieniędzy na tę inwestycję - wyjaśnia rzecznik. I dodaje: - Starosta przyjął informację burmistrza Jaraczewa ze zrozumieniem. Zarząd powiatu jarocińskiego, analizując aktualną sytuację, rozważa dalsze kroki dotyczące tej inwestycji.* (joan)

▶ ŻERKÓW

Nowy market w Dobieszczyźnie?

Coraz częściej słychać pogłoski o tym, że w Dobieszczyźnie ma powstać market. Niektórzy twierdzą, że sprawa jest już przesądzona.

Jan Barański, radny z tej wioski (na zdj. w środku), kilkakrotnie wyrażał już z tego powodu zaniepokojenie. Twierdził, że mieszkańcy marketu nie chcą. Na ostatniej sesji zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do burmistrza. - *Mieszkańcy pytają, jakie są dalsze posunięcia*

dotyczące powstania marketu w Dobieszczyźnie. Czy mają składać petycję, że są przeciw - powiedział. Burmistrz jednak zaprzeczył. - Jeżeli chodzi o dodatkowe sklepy, nic mi na ten temat nie wiadomo. Może ktoś tam chodzi, może próbuje działkę kupić. Do urzędu nic formalnego jeszcze nie wpłynęło - zapewnił Jacek Jędraszczyk.

Nowy market powstaje też w Chrzanie. (akf)



Fot. Anna Kopras-Fiłek

INTERWENCJA

(62) 749 86 49

Czy plac zabaw jest na pewno w złym stanie?

Fot. A. Komiczna

Kiedy parę dni po telefonie mamy kilkulatka zaniepokojonej stanem placu zabaw przy ulicy Maratońskiej pojechaliśmy zrobić zdjęcie, podane przez nią informacje nie potwierdziły się

Mama kilkuletniego chłopca zadzwoniła do naszej redakcji z prośbą o interwencję w sprawie fatalnego - jej zdaniem - stanu placu zabaw przy ulicy Maratońskiej. - *Chodzę tam z synem niemal*

codziennie. Od dawna są tam niesprawne urządzenia, a nieskoszona trawa w niektórych miejscach sięga kolan, co jest siedliskiem komarów i kleszczy - twierdzi kobieta. I wymienia: - Wylamane deski. Duża

zjeżdżalnia nie ma boku. Wystają z niej gwoździe i zardzewiałe śrubki. Dziecko miało przez to zarysowaną rękę. Ja próbowałam te śrubki wyciągnąć, ale się nie udało. Taki stan jest od ubiegłego roku. Przypnie, że ostatnio ktoś sprawdzał stan techniczny urządzeń, ale jej zdaniem robił to nieskutecznie. - Polegało to na tym, że podchodził i ruszał ręką każde z nich. Jak on mógł w ten sposób cokolwiek stwierdzić? Zdaniem kobiety „nie chodzi o to, żeby urządzenia były kolorowe, ale żeby były sprawne”. - Tyle dzieci tam chodzi, a nikt na to nie zwraca uwagi. Przyskre to jest - uważa.

Z wyjaśnień pracownika Urzędu Miejskiego w Jarocinie, który zajmuje się między innymi placami zabaw na terenie gminy, wynika, że plac przy ulicy Maratońskiej został w ubiegłym roku wyremontowany za pieniądze z Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego. - *W międzyczasie wykonywane są bieżące*

naprawy. W kwietniu z kolei został przeprowadzony coroczny przegląd stanu urządzeń. Mam już protokół z tych czynności. Plac został dopuszczony do użytkowania. Inspektor zwrócił uwagę na brak środków konserwujących, czyli potocznie mówiąc farby. Stwierdził też, że jedna z belek przy wejściu na zjeżdżalnię jest spróchniała. To już jednak zostało zlecone i w najbliższym czasie będzie wymienione. Poza tym wszystko jest w porządku - informuje Michał Szymański z referatu gospodarki komunalnej.

Radna Danuta Maćkowiak, która w radzie miejskiej reprezentuje osiedle 700-lecia zapewnia, że każdego roku przypomina miejskim urzędnikom o konieczności przeprowadzenia przeglądu i bieżących napraw placu zabaw przy Maratońskiej. - *Zawsze składam interpelację w tej sprawie, bo o plac zabaw trzeba dbać - stwierdza.* (ann)

▶ ŻERKÓW



Fot. Anna Kopras-Fiłek

„Dziadek” daje się strażakom we znaki

- *Ma już swoje lata. Trzeba coś z nim zrobić, bo przysparza nam coraz więcej problemów - mówi prezes OSP w Żerkowie, Emil Podlewski, wskazując na wysłużony podnośnik.*

- *Nie chcielibyśmy się pozbyć tego pojazdu, bo bardzo nam na nim zależy. W grę wchodzi jednak albo kapitalny remont, albo wymiana. To jest temat do uzgodnienia z władzami i to na pewno kwestia pieniędzy - przyznaje prezes żerkowskiej jednostki. - Po każdej akcji zawsze trzeba robić jakieś naprawy. Ma swoje lata. Można powiedzieć, że już jest dziadek i ten jego wiek daje się nam we znaki.*

Neoficjalnie wiadomo, że strażacy mieli nadzieję, że trafi do nich podnośnik z KPSP w Jarocinie. - *Będziemy starali się poruszyć niebo i ziemię, żeby pozyskać sprzęt, bo jest on nam, mieszkańcom, zarówno gminy, jak i powiatu, naprawdę bardzo potrzebny - zapewnia Marcin Podlewski, naczelnik OSP w Żerkowie. Wcześniej, po sierpniowej nawałnicy, były już ponoć prowadzone rozmowy w tej sprawie. Później jednak wszystko ucichło. - To nie musi być nowy pojazd z 2018 roku, 30 metrów wysokości. Wystarczyłby w zupełności taki jak ten, 18-metrowy. Nawet taki, jak tu mamy, gdyby był wyremontowany, spełniłby nasze oczekiwania - dodaje naczelnik. - Ten pojazd ma 40 lat i wymaga solidnego remontu. Silnik i skrzynia biegów są już na wykończeniu. Widać, że w miejscu stacjonowania pojawiają się kałuże - oleju, płynów.* (akf)

▶ NOWE MIASTO

Dzierżawcy zapuścili łąki

- *Ja tam jadę i żal mi się na sercu robi - mówi radny Marek Mroziński, ubolewając nad niedbalstwem rolników dzierżawiących gminną ziemię.*

Grunty, o których mowa, położone są po jednej i po drugiej stronie krajowej „jedenastki” w Nowym Mieście. W sumie to ok. 10 ha. - *Tam były łąki i było siano zbierane. W tej chwili to jest jedno trzciniczysko - stwierdził na sesji radny Marek Mroziński i wskazał, że „jest taki punkt w umowie, że dzierżawca*

używalności. Ja widzę, kto dba, to dba. Ale większość rolników to bierze chyba tylko na dopłaty. Ja tam jadę i żal mi się na sercu robi - wyznał radny. - Łąka, która była użytkowana, dzisiaj jest zapuszczona i nie ma właściciela. U mnie, w nadleśnictwie jest tak, że ja co roku muszę pisać, czy grunty są użytkowane zgodnie z przeznaczeniem. Jeżeli jest grunt orny, muszę napisać, że jest użytkowany rolniczo. Jeżeli jest łąka, to że jest łąka kośna. Jeżeli napiszę, że jest użytkowane niezgodnie z umową, umowa jest zry-



może, bez podania przyczyny (...), wypowiedzieć umowę, jeżeli łąka nie jest użytkowana zgodnie z przeznaczeniem”. Zaproponował, by wójt wysłał pismo do dzierżawców - czy chcą użytkować te łąki. Jeżeli nie - niech zrezygnują i gmina ogłosi przetarg. - *Zaznaczamy, że przez rok albo dwa dzierżawa będzie mniejsza, ale żeby te grunty przywrócić do stanu*

wana. U nas za chwilę z tych 10 ha jeden hektar będzie kośny, a reszta to będzie trzciniczysko i bagno.

Grunty są obecnie w rękach kilku dzierżawców. - *Nie tak to powinno wyglądać. Powinno być bardziej zadbane. Inaczej stanie się buszem - przyznaje wójt Aleksander Podemski.* (akf)

► PIS MA KANDYDATA DO JESIENNYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

„Ma wszystkie cechy, które powinien mieć burmistrz”

Zbigniew Surdukowski będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na burmistrza Jarocina w jesiennych wyborach samorządowych. Działacz partii rządzącej otrzymał rekomendację członków PiS. Wybór musi jeszcze zatwierdzić komitet polityczny partii.

Surdukowski, na co dzień kierownik placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Jarocinie, do tej pory w samorządzie nie zaistniał. Jednak dla kolegów partyjnych również przez to jest „idealnym kandydatem”, o którym mówi się, że może być „czarnym koniem” jesiennej batalii o fotel burmistrza Jarocina. - Jest mocno zaangażowany w sprawy partii na terenie powiatu jarocińskiego i bardzo aktywny, prorocowy - charakteryzuje kolegę Janusz Krawiec, szef lokalnych struktur PiS w Jarocinie. - Jest z wykształcenia prawnikiem, ojcem rodziny, ma czwórkę dzieci, związany z Akcją Katolicką, czyli też blisko Kościoła. Dlatego naszym zdaniem posiada wszystkie cechy, które powinien mieć kandydat na burmistrza. Aczkolwiek nie ma doświadczenia w samorządzie, ale od czegoś trzeba zacząć.

Surdukowskiego rekomendowano na ubiegłotygodniowym Posiedzeniu Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości. „Przygotowania do wyborów idą pełną parą. Spotkanie trwało ponad 4 godziny” - pisała na swoim fanpage'u Lidia Czechak, radna miejska i sekretarz PiS w Jarocinie. Na

zamkniętym spotkaniu, w którym brali udział również posłowie z naszego terenu, padły między innymi nazwiska potencjalnych kandydatów z ramienia PiS na burmistrza Jarocina.

Wcześniej spekulowano, że partia rządząca wystawi swojego szefa - Janusza Krawca (dyrektor DPS, startował bez powodzenia w 2014 roku) lub Mirosława Drzazgę (wicestarosta, członek zarządu powiatu, w przeszłości również kandydat na burmistrza Jarocina). - Nasze rekomendacje na burmistrza otrzymało dwóch kandydatów. Nie możemy zdradzić nazwisk do czasu zatwierdzenia kandydatury przez komitet polityczny - ucina Lidia Czechak pytana o konkretne nazwiska. Inne źródło twierdzi jednak, że ostatecznie kandydat był jeden. Podobno Surdukowski w wewnątrzpartyjnej ocenie wypadł lepiej niż Tomasz Kulka (działacz PiS i szef ARiMR w Jarocinie).

Sam kandydat na kandydata nie ukrywał zaskoczenia decyzją swoich kolegów. - Widocznie mi ufają - powiedział. Wcześniej mówiło się, że partia rządząca może w tych wyborach nie wystawić własnego kandydata na

burmistrza. Zwłaszcza po tym, kiedy okazało się, że obecny szef gminy Adam Pawlicki sympatyzuje z partią Jarosława Gowina, który jest w koalicji z PiS. Obserwatorzy lokalnej sceny politycznej są zdania, że Surdukowski nie jest bez szans. Przypominają kandydaturę Andrzeja Dudy (również nie był znany) na prezydenta i znaczenie dobrze poprowadzonej kampanii wyborczej.

Z drugiej strony słychać głosy, że na fali ogólnopolskiego poparcia dla partii Kaczyńskich, kandydat PiS-u może przynajmniej pomieszać szyki w samorządzie. Ponoć w zasięgu jest druga tura. - To mogą być bardzo ciekawe wybory. Myślę, że możemy w tym wypadku mówić o „czarnym koniu” - ocenia jeden z działaczy PiS, z którym udało nam się porozmawiać.

Kandydatura Zbigniewa Surdukowskiego czeka na zatwierdzenie przez Komitet Polityczny PiS w Warszawie, w którym zasiada sam Jarosław Kaczyński. Niewykluczone, że kolejne posiedzenie odbędzie się w czerwcu.

(nba)

POWIAT

Szef z PSL-u rezygnuje, bo „przelała się czara goryczy”

Po rezygnacji Karol Matuszak pozostaje członkiem PSL-u oraz radnym powiatowym z klubu tej partii, a co za tym idzie członkiem koalicji rządzącej powiatem



► Na profilu facebookowym Karola Matuszaka pod postem z listem do starosty jarocińskiego natychmiast pojawiło się kilka komentarzy. Napisała między innymi Lidia Czechak, radna Rady Miejskiej Jarocina (PiS). „Karolu gmina na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty i kultury przekazała dla Golinii 200 tys. zł. Jest to wystarczająca kwota, która zamyka budżet inwestycji. Kościół będzie piękny.”

► W styczniu 2017 roku, podczas „przewrotu” w powiecie

Karol Matuszak wręczył nowemu staroście kwiaty i wizerunek Matki Bożej Pocieszenia, patronki parafii w Golinie. I powiedział do Teodora Grobelnego: - Żeby nasza golińska matczyna była zawsze w twoim gabinecie i nad tobą czuwała.

► Szacunkowy koszt renowacji prezbiterium w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Golinie wynosi 1 mln zł. Parafia otrzymała na ten cel dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Radny powiatowy Karol Matuszak zrezygnował z członkostwa we władzach Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Matuszak był szefem struktur powiatowych PSL-u, był też członkiem zarządów: miejsko-gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Powiatowy radny z Golinii od jakiegoś czasu nie ukrywał, że nie „po drodze” mu z niektórymi decyzjami i posunięciami działaczy PSL-u - zwłaszcza tych prominentnych. Jak sam napisał w mediach społecznościowych, „czarę goryczy” przelała odmowa ze strony starosty jarocińskiego Teodora Grobelnego (wiceprezes zarządu powiatowego PSL-u - przyp. red.) dofinansowania renowacji prezbiterium w sanktuarium w Golinie. Matuszak umieścił na swoim profilu na facebooku list skierowany do starosty, w którym napisał między innymi: „Dla mnie osobiście sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Golinie to kwestia najważniejsza i szczególna i nie będę obojętny na takie postępowanie ze strony państwa. Potraktowanie tej sprawy przez pana, panie starosto, jako jednej z wielu, w sposób, w mojej opinii lekceważący, nie pozwala mi w dalszym ciągu kierować naszą organizacją. (...) Nie znajduję żadnych racjonalnych argumentów czy przesłanek dla dalszego pełnienia funkcji w PSL, a tym bardziej organizowania kolejnych wyborów samorządowych na naszym terenie. Po prostu PO CO?”

(ann)

► POWIAT

Odchodzi, bo osiągnął, co chciał?



Zbigniew Kuzdzał był etatowym członkiem zarządu powiatu niecałe półtora roku (na zdjęciu pierwszy z prawej)

Zbigniew Kuzdzał złożył rezygnację z członkostwa w zarządzie powiatu. Jako przyczynę podał względy osobiste. Nieoficjalnie mówi się jednak, że powody są zupełnie inne.

Kuzdzał jest w radzie powiatu reprezentantem gminy Zerków. Trzy kadencje należał do zarządu (gremium, które wraz ze starostą zarządza powiatem - przyp. red.). Zawsze jednak jego członkostwo miało charakter zwyczajny, czyli nie było związane umową, a jego comiesięcznym wynagrodzeniem była dieta w wysokości ponad 2 tys. zł.

Po tak zwanym „przewrocie” i odwołaniu starosty Bartosza Walczaka w styczniu 2017 roku, żerkowski radny pozostał w zarządzie, ale na zupełnie innych zasadach, czyli już jako etatowy

jego członek. Razem ze Stanisławem Martuzalskim został zatrudniony w starostwie z miesięczną pensją w wysokości prawie 9 tys. zł (brutto). Osoby związane z samorządem powiatowym twierdzą, że „zależało mu tylko na tym, żeby mieć wyższą emeryturę”. Niektórzy nawet wskazywali, iż z tych względów zainicjował zmianę na stanowisku starosty. A odchodzący ze stanowiska Bartosz Walczak mówił wprost, że „przewrót” w powiecie jest niczym innym, jak tylko „skokiem na kasę” nowej koalicji - PSL, PiS i PO. Teraz, kiedy osiągnął wiek emerytalny, Kuzdzał zrezygnował z członkostwa w zarządzie, te argumenty wracają w komentarzach i są najczęściej podawane jako prawdziwe przyczyny wycofania się żerkowskiego radnego.

(ann)

Wynagrodzenia członków zarządu powiatu

12.540 zł
TEODOR GROBELNY
starosta

8.723 zł
STANISŁAW MARTUZALSKI
członek zarządu powiatu

11.400 zł
MIROŚLAW DRZAZGA
wicestarosta

8.811 zł
ZBIGNIEW KUZDŻAŁ
członek zarządu powiatu

(kwoty brutto)

► Z oświadczenia majątkowego z 2017 roku, które jest dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Jarocinie, wynika, że Zbigniew Kuzdzał urodził się w marcu 1953 r.

Zbigniew Kuzdzał, etatowy członek zarządu powiatu

■ Co to znaczy, że rezygnuje pan ze względów osobistych?

Nie chcę komentować przyczyn mojej rezygnacji. Odchodzę dopiero w czerwcu, bo mam do wykorzystania zaległy urlop i wtedy wydam oświadczenie w tej sprawie. Proszę się uzbroić w cierpliwość.

■ Niektórzy mówią, że zależało panu na wyższej emeryturze, dlatego starał się pan o zatrudnienie w starostwie. Czy to prawda?

Tak mówią? Niech mówią. To prawda, że osiągnąłem już wiek emerytalny. Ale nie będą komentować tego, co mówią.

■ Jest pan, jako członek zarzą-

du powiatu odpowiedzialny za drogownictwo. Powołano pana do wykonywania tych zadań niespełna półtora roku temu. Wtedy ktoś taki był potrzebny, a teraz nagle okazuje się, że już nie?

Niektórych rzeczy trzeba było przypilnować, ale teraz inwestycje drogowe są wykonywane zgodnie z planem. Nie ma żadnego problemu. Myślę, że wydział, którym kieruje pani Honorata Śmigielka, doskonale sobie poradzi.

■ Co pan będzie robił w wolnym czasie?

Będę bawił wnuczkę. Może wędkował. Znajdę sobie zajęcie.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

▶ JAROCIN

Ostrzeżenia i informacje o imprezach w twoim telefonie

Gmina Jarocin oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji uruchomiły bezpłatną aplikację „Blisko” przeznaczoną dla posiadaczy smartfonów.

Za jej pomocą każdy zainteresowany może się dowiedzieć między innymi o awariach, przerwach w dostawie wody, o nadchodzących wydarzeniach, imprezach kulturalnych i sportowych oraz najważniejszych sprawach z życia gminy. Będzie można także otrzymywać lokalne ostrzeżenia pogodowe i ważne komunikaty związane na przykład z utrudnieniami komunikacyjnymi.

By móc korzystać z serwisu, wystarczy na telefonie zainstalować aplikację „Blisko”. Jest ona jednym z elementów systemu wczesnego ostrzegania SISMS. Komunikator jest bezpłatny, wymaga jedynie połączenia z internetem. Aplikację można pobrać na wszystkie systemy mobilne w Google Play, APP Store oraz Windows Store, wpisując w wyszukiwarce „Blisko”.

(ann)

JAK KORZYSTAĆ Z SYSTEMU SISMS?

- Wejść na stronę <https://www.sisms.pl/> i zostać użytkownikiem
- Wpisz w wyszukiwarce swoją miejscowość.
- Jeśli masz smartfona, pobierz bezpłatną aplikację „Blisko”
- Wybierz te serwisy, które Cię interesują (powiadomienia będą przychodzić tylko z wybranych serwisów).
- W każdej chwili możesz zmieniać swoje ustawienia: nadawców i ich serwisy, kanały komunikacji.

Serwisy miejskie są dostępne w zakładce „Gmina Jarocin”, gdzie będzie można znaleźć: informacje o wydarzeniach, inwestycjach, kulturze, oświacie, sporcie oraz ostrzeżenia

W zakładce PWiK dostępne są powiadomienia o: awariach oraz informacje ogólne, takie jak wymiana wodomierzy.

▶ POWIAT

Szkoła dla tych, którzy się pogubili

Niepubliczna Szkoła Podstawowa dla Dorosłych - taka tabliczka pojawiła się na budynku byłego Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Kościuszki w Jarocinie i zaintrygowała mieszkańców.

Okazuje się, że placówka nie jest niczym nowym. Do tej pory funkcjonowała w ramach Centrum Kształcenia Dorosłych, które ma swoją siedzibę w byłym Domu Katolickim (przy kościele Chrystusa Króla - przyp. red.) i nosiła nazwę Niepublicznego Gimnazjum dla Dorosłych. Teraz przeniosła się na przeciwną stronę ulicy i ze względu na reformę systemu oświaty oraz likwidację gimnazjów zmieniła swoją nazwę na Niepubliczną Szkołę Podstawową dla Dorosłych.

- Mamy uczniów z różnych rejonów - z Kalisza, ze Środy, z Krotoszy. To są uczniowie, którzy na przykład mają ukończone 16 lat, powtarzają klasy i nie rzucają ukończenia gimnazjum. Wówczas trafiają do nas - mówi Halina Szulc, dyrektorka szkoły.

Szefowa placówki na razie nie



Dyrektor Halina Szulc dzierżawi budynek byłego USC od spółki ZGO Nova, do której on teraz należy

martwi się o nabór. - Zobaczmy, jak to będzie, kiedy wejdzie podstawówka, bo na razie mamy dwa roczniki gimnazjalne. Teraz są one siódmą i ósmą klasą szkoły podstawowej - wyjaśnia szefowa szkoły.

Sytuacja ekonomiczna niepublicznej placówki nie jest łatwa. - Ministerstwo edukacji dość drastycznie „obcięło” nam dotację, ale na razie jakoś żyjemy.

W Niepublicznej Szkole Podstawowej dla Dorosłych jest obecnie około 40 słuchaczy

Ta szkoła jest potrzebna takim uczniom, którzy gdzieś się tam pogubili - podkreśla Halina Szulc.

Zajęcia odbywają się w trybie zaocznym trzy razy w tygodniu. Kształcenie kończy się egzaminem gimnazjalnym, takim samym, jak w pozostałych gimnazjach. - Myślę o tym, żeby od 1 września uruchomić tryb dzienny, czyli tak zwaną szkołę

popołudniową. Zajęcia byłyby od poniedziałku do piątku powiedziałby od piątnastej do dwudziestej. Na pewno miałyby to wpływ na polepszenie poziomu edukacji w naszej szkole - uważa dyrektorka.

Halina Szulc zamierza także od września uruchomić w nowej siedzibie przedszkole. - Na początek będzie to jeden oddział dla trzy- i czteroletków. Otrzymałam dotację unijną na utworzenie dwudziestoosobowego oddziału przedszkolnego. Chciałabym w ten sposób pomóc tym osobom, które przyjeżdżają na zajęcia do szkoły i nie mają co zrobić z dziećmi. Będą je mogli zostawić w naszym przedszkolu.

Do Niepublicznej Szkoły Podstawowej dla Dorosłych cały czas można się jeszcze zapisywać. - Właśnie jeden z uczniów Zespołu Szkół nr 5 przechodzi do nas. Uznał, że może nie skończyć gimnazjum w normalnym trybie i po uzgodnieniu z dyrektorem „piątki” przeniósł się - mówi szefowa placówki.

ANNA KONIECZNA

▶ NOWE MIASTO

Doczekali się remontu świetlicy



Fot. Anna Kóprasz-Filipek

Prawie 270 tysięcy złotych będzie kosztowała przebudowa sali wiejskiej w Chromcu.

Ruszyły prace przy realizacji zadania tak dawno oczekiwanego przez mieszkańców. - Wreszcie się doczekaliśmy! Cieszymy się, bo tyle czasu wnioskowaliśmy o to, prosiliśmy, by znalazły się pieniądze w budżecie - mówi sołtyśka Chromca, Magdalena Rodziak, która piastuje tę funkcję od 7 lat.

Zakres prac obejmuje m.in. malowanie obiek-

tu, wymianę pokrycia dachu oraz drzwi i okien. Wykonana zostanie nowa elewacja, wymienione będą instalacja elektryczna, piorunochronna, a także grzejniki.

Koszt przebudowy to prawie 270 tys. zł. Zadanie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

(akf)

▶ ŻERKÓW

Jak oświetlić prom, nie będzie intymnego miejsca

O zamontowanie solarów przy promie na Warcie, w Pogorzeli, poprosiła burmistrz i żerkowskich radnych sołtyśka Szczenowa, Halina Nowak.

- Nie jest możliwe? Dlaczego? - dopytywała sołtyśka, widząc, jak burmistrz kręci głową. - Pani

Halinko, to jest inwestycja bardzo droga. Myślny tego nie zakładali, bo prom i tak nie kursuje wieczorem - tłumaczył Jacek Jędraszczyk.

- O godzinie szóstej w okresie jesienno-zimowym jest bardzo ciemno. Chociażby jeden solar tam stanął. Wrzesieńska strona

jest oświetlona, a nasza - nie. Jak to wygląda? U nas jest ciemniutko! Dużo ludzi korzysta z promy. A tu nic nie widać, trudno podjechać, wyjechać. W jakich my czasach żyjemy? - argumentowała dalej sołtyśka.

Porządna lampa solarna kosztuje 20 tys. zł. - Przystępujemy do uzupełnienia punktów oświetlenia, tego jest dosyć dużo. Najpierw robimy tam, gdzie naprawdę ludzie mieszkają. Tam, gdzie są punkty oświetlenia publicznego i drogowego. Jak nam coś zostanie, będziemy myśleć - dodał wódcarz gminy. Burmistrz jeszcze sobie zażartował. - Intymnego miejsca już w gminie nie będzie! - stwierdził.

(akf)



Fot. Anna Kóprasz-Filipek

▶ POWIAT

Winda za ćwierć miliona pomoże niepełnosprawnym uczniom

Winda dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych została zamontowana w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Urządzenie kosztowało około 260 tys. zł, z czego ponad 66 tys. zł dołożył Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W jarocińskiej „jedynce” uczą się 22 osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, w tym 6 z niepełnospraw-



Z windy w jarocińskiej „jedynce” korzysta obecnie dwoje uczniów z niepełnosprawnością

nością ruchową. Dotychczas specjalnie dla tych uczniów szkoła dostosowywała rozkład zajęć tak, aby poruszanie się po budynku nie było dla nich uciążliwe. Niepełnosprawni ruchowo mieli większą trudność z zajęciami na parterze. Tam jednak nie zawsze można było zapewnić dostęp do specjalistycznych pracowni nauczania praktycznego przedmiotów zawodowych.

Dostosowanie szkoły do potrzeb uczniów z niepełnosprawnością ułatwi tworzenie klas integracyjnych, które byłyby kontynuacją nauki między innymi dla absolwentów takich oddziałów ze szkół podstawowych całego powiatu jarocińskiego.

(ann)

W Jarocinie nie ma tolerancji wobec homoseksualistów i osób z nadwagą

► O ile potrafimy pomóc osobom chorym, poruszającym się na wózku inwalidzkim czy posiadającym jakąkolwiek niepełnosprawność ruchową, o tyle na próżno szukać w małym społeczeństwie zrozumienia dla homoseksualistów i osób z nadwagą.



W 2017 roku swoją premierę na wielkim ekranie miał film „Wonder” - w Polsce pod tytułem „Cudowny chłopak”. Obraz przedstawia historię 10-letniego Auggie’go, który urodził się ze zdeformowaną twarzą, przez co chowa ją w hełmie kosmonauty, bo wtedy czuje się swobodnie i normalnie. Kiedy go poznajemy zaczyna 5 klasę, marzy o „zwykłym dniu w szkole” i ma nadzieję, że koledzy potraktują go jak normalnego chłopca. Tymczasem jego wygląd sprawia, że staje się szkolną sensacją, a dla wielu wręcz „dziwadłem”. Jedni się z niego śmieją, inni wytykają palcami, ale nikt tak naprawdę niczego o nim nie wie.

Historia chłopca, choć przeplatana śmiechem i łzami, pokazuje, że jak wieloma przeszkodami musi się zmierzyć człowiek, który wygląda nieco inaczej niż reszta społeczeństwa. Chociaż perypetie i rok szkolny Auggie’go kończą się wielkim „happy endem”, a koledzy poznają w końcu jego wartość, to zdajemy sobie sprawę, że w życiu nie zawsze tak bywa.

Mieszkańcy Jarocina podczas sondy ulicznej przeprowadzonej niedawno przez nas na ulicach miasta zgodnie przyznają, że polskiemu społeczeństwu daleko do tolerancji. Chociaż znalazły się takie osoby, które twierdzą, że nie mają nic przeciwko jakiegokolwiek odmienności

Na ulicy krzyczano za mną „pedał”

Jedną z osób, które spotkały się z brakiem tolerancji w naszym środowisku jest Karol Górski, gej. Mężczyzna jakiś czas temu wyprowadził się do dużego miasta, gdzie czuje się anonimowo i bezpiecznie. - Społeczeństwo polskie w większych miastach jest coraz bardziej otwarte. W Jarocinie się wychowywałem i mieszkałem przez wiele lat. Ale to właśnie tam krzyczano za mną na ulicy „pedał”. Nie zawsze były to osoby, które znały mnie osobiście, czy które ja znałem. Czasami byli to ludzie, których w ogóle nie rozpoznawałem. Takich sytuacji było dużo - opowiada Karol, któremu nie odpuszczali nawet koledzy ze szkolnej ławy. - Na każdym etapie edukacji wyglądało to bardzo różnie. Począwszy od chamskich żartów aż do komentarzy, że nikt nie będzie chciał spać ze mną w jednym pokoju podczas szkolnych wycieczek. Ale zdarzały się też popychania, niby niechcący na korytarzach szkoły. Na co nauczyciele w ogóle nie reagowali, wychodząc z założenia, że to normalne, kiedy chłopcy dają sobie szturczyńca - wyjaśnia. I przyznaje, że największą kumulację prześladowań przeżył w gimnazjum i szkole średniej. To wszystko odbiło się na zdrowiu mężczyzny, który w młodym wieku zachorował na depresję. - Było ciężko. Zwłaszcza, że ataki ze strony „kolegów” nie były jednorazowe, tylko w mniejszym bądź większym stopniu wciąż się pojawiały i narastały. Szedłem rano do szkoły i wiedziałem co mnie tam znowu spotka. Trudny czas - wspomina Karol Górski. - W wielu miejscach, nawet jeśli mówi się o tym, że ktoś jest osobą homoseksualną czy niewierzącą, to nie robi to na nikim wrażenia. Podchodzi się do tego zupełnie naturalnie i bez emocji. Na zasadzie twoje życie, twoja sprawa - zaznacza.

„Gruba świnia”, „tucznik”, „słoń na rowerze”

Traumatyczne wspomnienia

z dzieciństwa i nie tylko ma również Gosia* z Jarocina, która odkad pamięta boryka się z nadwagą. A złośliwości typu: „gruba świnia”, „tucznik” czy „świnka pigi” nie są jej obce. I jak sama przyznaje, najgorzej było za czasów szkolnych, kiedy nawet nauczyciele jej nie odpuszczali. - Pamiętam szkolną wycieczkę rowerową, na którą od początku nie chciałam jechać. Ale w końcu jednak dałam się namówić. Po wszystkim usłyszałam komentarz mojej wychowawczynie, która powiedziała o mnie „głupi słoń na rowerze”. To ostudziło mój wszelki zapał do udziału w jakiegokolwiek przedsięwzięciu - wspomina jarocinianka. Także kąśliwe docinki ze strony rodziny trudno wymazać z pamięci. - Jedną z moich ciotek w dzieciństwie mówiła o mnie „nieszczęśliwe dziecko” - bo byłam niska, z nadwagą i w okularach. Na szczęście mogłam liczyć na babcię, która zawsze stawała w mojej obronie - dodaje. I zaznacza, że takich sytuacji było o wiele więcej. - Dziś też zdarzają się złośliwe komentarze, ale już nie dotyczą tak bardzo. Bywa, że wchodząc do sklepu odzieżowego, jeszcze nie zdążę zapytać, a sprzedawczynie mówi mi, że tak dużych rozmiarów nie posiada. Albo w drugą stronę - wpychając na siłę ciuchy, w których źle się czuję, bo przecież i tak nic lepszego nie znajdę - tłumaczy kobieta. To wszystko złożyło się też na myślenie, że musi schudnąć, żeby mieć znajomych, przyjaciół, być lubianą w środowisku i akcep-

towaną w społeczeństwie. - Kiedyś myślałam, że swoją wagą daję ludziom przyzwolenie, żeby mnie nie lubili, więc w związku z tym muszę schudnąć. Teraz wiem, że żeby cokolwiek zmienić, muszę to zrobić dla samej siebie. A jeżeli ktoś nie jest w stanie zaakceptować moich kilogramów, to nie ma sensu zabiegać o jego sympatię - mówi Gosia.

Nigdy nie czułam, że odstaję od grupy

Wiarę w ludzi przywraca nieco Ada Napieralska, która porusza się na wózku inwalidzkim i od roku studiuje na jednej z poznańskich uczelni. Jak sama przyznaje, nigdy nie spotkała się z jakimkolwiek przejawem braku tolerancji w stosunku do swojej osoby. - Zanim zaczęłam studia chodziłam do liceum, w którym byłam pierwszą osobą z niepełnosprawnością ruchową. Moje doświadczenia zarówno z rówieśnikami, nauczycielami czy jakimkolwiek osobami z zewnątrz zawsze były i są bardzo pozytywne - opowiada studentka. - Nigdy nie czułam, że odstaję od grupy innych ludzi. Wręcz przeciwnie - zawsze mogłam liczyć na pomoc znajomych czy przyjaciół. Zauważyłam też, że oni nie robią tego z poczucia obowiązku czy dlatego, że wypada. Ale dlatego, że to sprawia im dużą frajdę i radość. Również dlatego, że jestem dla nich ważna i bardziej zwracają uwagę na to jaka jestem, na osobowość, charakter czy uspo-

sobienie - wyjaśnia Ada i dodaje, że według niej duże znaczenie ma również to, iż ona sama siebie akceptuje i nie ma kompleksów z tytułu swojej niepełnosprawności.

Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie poprzez tworzenie klas zintegrowanych edukuje dzieci również pod względem akceptacji odmienności. - Kształcenie uczniów chorych ze zdrowymi w jednej klasie, które funkcjonuje u nas od ponad 20 lat spowodowało, że dzieciaki zupełnie inaczej patrzą na tych, którzy mają orzeczenie o kształceniu specjalnym - mówi Marek Durczak, dyrektor szkoły. - Dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności bardzo dobrze współpracują z dziećmi zdrowymi i myślę, że to spełnia bardzo ważną rolę, ponieważ w dorosłym życiu wszyscy będą musieli funkcjonować w różnym środowisku. I to wśród ludzi, którzy są chorzy czy słabi. Nasi uczniowie już od przedszkola mają do czynienia z osobami niepełnosprawnymi, przez co uczą się tolerancji już od najmłodszych lat - wyjaśnia dyrektor. I dodaje: - Mamy wśród uczniów dzieci z Ukrainy, które funkcjonują wręcz doskonale. W dzieciach w ogóle piękne jest to, że zachowują się o wiele lepiej niż dorośli. My mamy jakieś uprzedzenia, a dzieciom wystarczy wspólna zabawa czy gra w piłkę, co powoduje, że wszelkie różnice zacierają się bardzo szybko.

JOANNA PERA

* imię zmienione na prośbę rozmówcy

ZDANIEM PSYCHOLOGA

Życzliwość i akceptacja tak, ale pewne granice warto zachować

Niski poziom tolerancji w Polsce odnosi się - moim zdaniem - do dwóch obszarów: różnic politycznych i akceptacji mniejszości seksualnych. W pierwszym przypadku można powiedzieć, że jesteśmy narodem bohaterskim sprawdzającym się w czasie wojny. W czasie pokoju natomiast sami sobie fundujemy różne zgrzyty i małe bitwy. Co do drugiego przypadku, kłopoty z aprobatą innej orientacji seksualnej mogą brać się stąd, że Polska jest w większości krajem katolickim, stojącym na straży wartości naturalnej rodziny. Na negatywny stosunek do określonych osób wpłynąć mogą także stereotypy, które mają swoje źródła we wzorcach kulturowych. Charakteryzują się nadmiernym uproszczeniem, bezwzględny uogólnieniem i silnym zabarwieniem emocjonalnym. Nie akceptując odmienności drugiego człowieka, przypisuje mu się cechy, których nikt nie był w stanie bezpośrednio u tej osoby zaobserwować. Z neutralnej postaci (np. homoseksualisty) tworzy się więc osobę zagrażającą. Trzeba jednak bardzo mocno podkreślić, że pełna tolerancja jest zjawiskiem niekorzystnym, ponieważ dopuszcza anarchię oraz łamanie powszechnie przyjętych w danym społeczeństwie norm i zasad. A więc w swoim własnym interesie nie możemy zgadzać się na wszystko, co proponuje otoczenie. Podsumowując - życzliwość i akceptacja tak, ale pewne granice warto zachować. Myślę również o tym, że Polacy są otwarci na inne kultury, ale fakt, że boimy się np. islamu jest zupełnie naturalny i bierze się z wiedzy na ten temat oraz z naszego instynktu samozachowawczego.



MARIA BŁAŻEJCZYK-WIEMANN, dr nauk społecznych w zakresie psychologii

Mimo że w Jarocinie i w okolicy zakładów kosmetycznych i fryzjerskich jest naprawdę dużo, na dodatek nie brakuje osób, które działają nieoficjalnie, obłożenie ich jest wręcz niewiarygodne. - *Praktycznie przez cały rok są jakieś okazje i kobiety mają potrzebę, żeby się upiększyć. Teraz tak było z racji okresu komunijnego. Od końca kwietnia przez cały maj zgłaszało się mnóstwo klientek, oprócz tych stałych, które non stop przychodzą, zapisują się z wizyty na wizytę. Te „nie stałe” chcą skorzystać z usług, bo ich dziecko idzie do komunii albo chrześniak czy ktoś inny z rodziny - mówi Amanda Uciechowska, właścicielka salonu Amanda Beauty Studio.*

Większe obłożenie salonów kosmetycznych i fryzjerskich jest też przed wszystkimi świętami. - *To jest okazja, żeby coś więcej dla siebie zrobić - dodaje kosmetyczka. Wkrótce, w czerwcu zacznie się czas wesel. - Pojawia się klientki, które czy to z racji swojego ślubu, czy ślubu w rodzinie lub wśród znajomych, mają potrzebę, by wybrać się do kosmetyczki - mówi właścicielka jednego z jarocińskich salonów kosmetycznych. Słabszy ruch zauważalny jest jedynie w okresie Wielkiego Postu. Żeby dostać się na wizytę trzeba czekać od tygodnia do miesiąca. Czasem - nawet dłużej. W zależności od rodzaju usługi i obłożenia danego salonu. Kiedy jest największe obłożenie, kosmetyczki i fryzjerki pracują od świtu do wieczora. Co najmniej do 22.00. - Już czwartą niedzielę z rzędu zaczynam pracę o piątą rano - mówi Amanda Uciechowska.*

Na makijaż o czwartej nad ranem

Nie jest ważne, o której trzeba wstać albo o której wróci się do domu. Najważniejsze jest, by zostać przyjętą przez fryzjerkę i kosmetyczkę.

Są w Jarocinie i w okolicy zakłady kosmetyczne i fryzjerskie, które rozpoczynają jeszcze wcześniej. - *Ja też miałam propozycję, bym otworzyła zakład o czwartej rano. Musiałabym wstać o trzeciej... - informuje Amanda Uciechowska.*

Największym „wzięciem” cieszą się zapisy na godziny od 15-tej, 16-tej wstecz. - *Wtedy kobiety kończą pracę lub wraca z pracy mąż i może zająć się dziećmi, a one wtedy mogą wyjść i zrobić coś dla siebie - mówi Amanda Uciechowska. - Niektóre klientki proszą, czy mogłabym je przyjąć np. o dwudziestej, kiedy położą już dzieci spać.*

Skąd to ustawiczne obłożenie? - *Myszę, że to jest moda, żeby o siebie dbać - wyjaśnia Amanda Uciechow-*

ska. - Od pewnego czasu, od kilku lat, jest taka nagonka - oglądamy piękne panie w gazetach, telewizji, internecie. Kobiety czytają, dowiadują się i same decydują się na różne zabiegi, usługi. Poza tym świetnie działa poczta pantoflowa - jak kobieta jest zadowolona z usługi, przekazuje tę informację siostrze, koleżance, sąsiadce, współpracownicy. W ten sposób tak naprawdę przychodzi sukces - dodaje kosmetyczka.

Z miesiąca na miesiąc rośnie moda na makijaż permanentny brwi. - *Tym bardziej, że technika poszła do przodu i wygląda on już nie tak sztucznie, karykaturalnie, tylko naturalnie - podkreśla Amanda Uciechowska. „Szał” jest także na doczepiane rzęsy, które mają sprawić, że spojrzenie*

staje się zalotne. Od ok. roku coraz bardziej popularny staje się lifting rzęs - półpermanentne podkręcenie rzęs, które wydają się dzięki temu dłuższe i gęstsze.

Zdecydowana większość klientów zakładów kosmetycznych to kobiety, ale zgłasza się do nich coraz więcej mężczyzn. - *Mam stałych panów, którzy przychodzą na zabiegi - zazwyczaj jest to manicure. Teraz, w okresie ślubnym, przyszłe żony „wysyłają” swoich przyszłych mężów, żeby ich dłonie - na zdjęciach, na filmie - ładnie wyglądały - mówi Amanda Uciechowska. Panowie zwracają się też po pomoc - do podologa - przy problemach ze stopami.*

Do zakładów kosmetycznych i fryzjerskich trafiają też coraz młod-

sze i coraz starsze klientki. - *Była u mnie panna młoda razem ze swoją mamą, babcią i prababcią - opowiada Amanda Uciechowska. - Prababcia miała prawie 90 lat! Robiłam jej makijaż na ślub prawnuczki. To jest duże wyzwanie, aczkolwiek ja bardzo lubię malować bardzo dojrzałe kobiety. One zazwyczaj się nie malują. Często okazuje się, że jak przychodzą, mają pierwszy raz w życiu nałożony makijaż. Bardzo liczy się minimalizm. To powoduje, że kobieta patrzy w lustro i sama siebie nie poznaje. Takiej kobiecie można ująć nawet 20 lat. Widać wtedy taką szczególną wdzięczność, błysk w oku. Ta kobieta przypomina sobie w takiej chwili, jak była młoda. Pojawiają się*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Każda z nas chce wyglądać pięknie i wyjątkowo

Rozmowa z JOANNĄ POPIELARSKĄ, właścicielką Studia „Joanna” w Jarocinie

■ **Jak długo czeka się u pani na wizytę?**

Około tygodnia.

■ **Od czego zależy czas oczekiwania?**

Przede wszystkim od rodzaju usługi i czasu jej trwania. Jeśli jest to samo strzyżenie, czas oczekiwania jest znacznie krótszy.

■ **Czy można powiedzieć, że maj jest szczególnym miesiącem - ze względu na komunie? Czy też podobna sytuacja jest np. przed świętami, weselami itd.?**

Tak, miesiąc maj jest szczególnym miesiącem ze względu na komunie - jest to bardzo ważne wydarzenie dla dzieci i rodziców. Każdy chce wyglądać w tym dniu pięknie i wyjątkowo. Jeśli chodzi o inne miesiące, sytuacja wygląda podobnie. Na pewno przed

świętami jest więcej pracy.

■ **Kto najczęściej korzysta z pani usług - kobiety, mężczyźni, młodzież, dzieci? W jakim są wieku? Czy coraz młodszym dzieciom zamawia się fryzurę np. na komunie czy wesele?**

Z moich usług korzystają zarówno kobiety, jak i mężczyźni oraz dzieci - w każdym wieku. Najmłodsza moja klientka, której wykonywałam fryzurę na uroczystość, miała dwa lata. Coraz więcej dzieci ma wykonywane fryzury komunijne i na inne uroczystości np. wesela, urodziny.

■ **Czy cena gra pani zdaniem rolę? Czy klienci się tym kierują, wybierając zakład fryzjerski, czy po prostu chcą mieć wykonaną usługę, najlepiej jak najszybciej lub też w dogodnym dla siebie**

terminie?

Wybierając zakład fryzjerski, klienci kierują się przede wszystkim jakością wykonanej usługi. Cenią sobie miłą atmosferę w salonie i poświęcony im czas. W tym zawodzie jest potrzeba bycia na bieżąco z nowościami. Każda z nas chce wyglądać pięknie i wyjątkowo. W moim salonie panie przechodzą metamorfozy: - przychodzą w krótkich włosach - wychodzą w długich, przychodzą w prostych - wychodzą w afrołokach. Najważniejsze jest dla mnie to, że klient - wychodząc z salonu jest uśmiechnięty i zadowolony. Cena musi być adekwatna do usługi.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

Firma „MAT-TAR” w Koźmińcu
zatrudni

**PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO
ze znajomością
języka
angielskiego**

Telefon kontaktowy
600-395-232

GOSPODARSTWO ZIELARSKIE
W DOBRZYCY

**zatrudni
przy zrywaniu
mięty**

Kontakt:
516-173-288

PRZYJME

**do kostki
brukowej
osobę
z Jarocina
lub okolicy**

Tel. 781-336-521

RBB

Firma RBB-STAL S.A.

poszukuje pracownika na stanowisko:

OPERATOR MASZYN

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 763 61 51



**Jarocińska Fabryka
Obrabiarek S.A.**
w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji,
poszukuje kandydatów na stanowiska:

**OPERATOR
OBRABIAREK CNC/
TOKARZ CNC**

SPAWACZ

ŚLUSARZ

MALARZ LAKIERNIK

MONTER OBRABIAREK

Preferujemy wykształcenie kierunkowe w danym zawodzie
oraz doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

KANDYDATOM OFERUJEMY:

- umowę o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przestania
CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie
danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:
63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.



Do naszego działu wdrożeń szukamy zdolnych,
ambitnych, pełnych pasji technologów a także
utalentowanych pasjonatów smacznego jedzenia
i zdrowej żywności

**Junior Project
Leader**

Miejsce pracy: Zakład produkcyjny
Parzew 14, 63-220 Kotlin

WYMAGANIA

- Wykształcenie wyższe kierunkowe
- Technologia żywienia człowieka lub pokrewne
- Komunikatywna znajomość języka angielskiego
- Znajomość zagadnień dotyczących bezpieczeństwa żywności
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA

- Poszukiwanie nowych trendów oraz inspiracji przy pomocy udostępnionych narzędzi multimedialnych
- Realizacja projektów technologicznych oraz nadzór nad nimi
- Prowadzenie dokumentacji związanej z projektowaniem i wdrożeniem nowych wyrobów
- Prezentacja produktów firmy dla klienta

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Prace w młodym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy
- Atrakcyjny pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport.)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie
CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska
w temacie na adres

mariola.wegner@paula.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko
z wybranymi kandydatami.

Na podstawie art. 7 ust. 1 Rozporządzenia
Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679
z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony
osób fizycznych w związku z przetwarzaniem
danych osobowych i w sprawie swobodnego
przepływu takich danych oraz uchylenia
dyrektywy 95/46 WE (dalej: RODO) oświadczam,
iż wyrażam zgodę na przetwarzanie przez
Administratora, którym jest FPH PAULA Sp.
z o.o. Sp. k. z siedzibą w Kaliszu, moich danych
osobowych w celu przeprowadzenia procedury
rekrutacji na stanowisko Junior Project Leader.
Powyższa zgoda została wyrażona świadomie
i dobrowolnie.



**PRACOWNIK
PRODUKCJI**

Miejsce pracy: Jarocin

GŁÓWNE ZADANIA:

- praca przy maszynach stolarskich - możliwość awansu na operatora
- odbieranie wyrobów z maszyny, obróbka, kontrola wyrobu gotowego
- dbałość o zachowanie wysokich standardów jakościowych
- przestrzeganie obowiązujących standardów i procedur

WYMAGANIA:

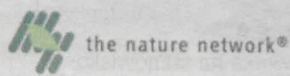
- wykształcenie zawodowe lub średnie
- umiejętność obsługi maszyn stolarskich - mile widziane
- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność korzystania z narzędzi pomiarowych
- zdolności manualne
- dokładność, skrupulatność, zaangażowanie

OFERUJEMY:

- praca 1-zmianowa
- możliwość przyuczenia do zawodu
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- praca w młodym zespole

CV prosimy przesyłać na adres e-mailowy:
biuro@pylonsa.pl

Bezpośredni kontakt po godzinie 15.00,
telefon kontaktowy **665 384 826**.



Martin Bauer Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem,
zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą
produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie,
herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację,
innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego
naszych Pracowników.

Obecnie poszukujemy kandydatek i kandydatów
na stanowisko:

Specjalista ds. controllingu

Nr ref.: MBW/CF4J

Miejsce pracy: Dobrzyca, Witaszyczki

**Osoba zatrudniona na tym stanowisku
będzie odpowiedzialna m.in. za:**

- sporządzanie kalkulacji kosztów produkcji wyrobów gotowych
- wspieranie procesu planowania operacyjnego
- przygotowywanie analiz efektywności produkcji
- tworzenie raportów sprzedaży, zakupów, inwestycji
- monitoring wskaźników KPI
- współpracę z innymi działami firmy

Idealny kandydat powinien posiadać:

- doświadczenia w pracy w obszarze analiz biznesowych
- wysoko rozwiniętą umiejętność logicznego i analitycznego myślenia
- wykształcenie ekonomiczne, finansowe, księgowo lub pokrewne
- umiejętność biegłej obsługi programu Excel
- znajomość zasad pracy z systemami ERP
- umiejętność zarządzania bazą danych
- znajomość języka angielskiego w stopniu pozwalającym na swobodną komunikację

Jak aplikować:

Aplikację CV ze zdjęciem należy przestać na adres email:

praca@martin-bauer-group.pl

w tytule email'a podając nr referencyjny **MBW/CF4J**.

Oferujemy:

- ubezpieczenie na życie
- program prywatnej opieki medycznej

Zapewniamy:

- ustrukturyzowany proces wdrożeniowy
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy

Ważne: Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o.o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”



Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem zajmującą się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Obecnie poszukujemy osób zainteresowanych pracą na stanowisku:

INŻYNIER SPRZEDAŻY

OPIS STANOWISKA

- pozyskiwanie nowych klientów,
- utrzymywanie relacji biznesowych z klientami,
- przygotowywanie ofert handlowych,
- prowadzenie negocjacji handlowych z klientami,
- realizowanie wyznaczonych planów sprzedażowych.

WYMAGANIA

- wykształcenie techniczne (wyższe lub średnie),
- komunikatywność i łatwość nawiązywania relacji handlowych,
- samodzielność i rzetelność w działaniu,
- dyspozycyjność,
- prawo jazdy kat. B.

OFERUJEMY

- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- zatrudnienie w formie umowy o pracę,
- atrakcyjne i terminowo wypłacane wynagrodzenie,
- narzędzia pracy: samochód służbowy, laptop, telefon.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę
na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia na adres:

Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin

lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

RBB

Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej poszukuje pracowników na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY
(BRANŻA METALOWA)**Opis stanowiska:**

- sprzedaż wyrobów hutniczych oraz blach,
- prowadzenie dokumentacji: opracowywanie ofert pod względem technicznym, przygotowywanie ofert handlowych, raportowanie,
- praca w biurze oraz wyjazdy służbowe do klientów.

Wymagania:

- doświadczenie w sprzedaży, preferowani kandydaci z doświadczeniem w sprzedaży wyrobów hutniczych lub elementów konstrukcji stalowych,
- mile widziane wykształcenie techniczne,
- prawo jazdy kat. B oraz gotowość do wyjazdów służbowych,
- samodzielność, dobra organizacja pracy,
- umiejętność myślenia analitycznego i zorientowanego na cel,
- zdolności interpersonalne,
- konsekwencja, rzetelność,
- mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy ciekawą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, niezbędne narzędzia pracy i szkolenia.

Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) prosimy przysyłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl. W tytule maila prosimy wpisać: Specjalista ds. Sprzedaży

Dziękując za Państwa zainteresowanie, informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr z 2002 r. Nr 101 poz. 923 wraz z późniejszymi zmianami).”

**AMW SINEVIA****MONTER INSTALACJI SANITARNYCH**

MIEJSCE PRACY:

ŻAGAŃ - 2 PRACOWNIKÓW, POZNAŃ - 3 PRACOWNIKÓW**OPIS STANOWISKA:**

- wykonanie instalacji sanitarnych i grzewczych zgodnie z dokumentacją techniczną na zadaniach inwestycyjnych prowadzonych przez nasz zakład,
- wykonywanie instalacji wewnętrznych: wodociągowa (PEX, PP - zgrzewanie, zaciskanie, stal - spawanie, ocynk - skręcanie, miedź - lutowanie), kanalizacyjna, c.o. (PEX, PP, stal, ocynk, miedź),
- wykonywanie instalacji zewnętrznych: wodociągowa (PP, PEHD) - zgrzewanie doczołowe i elektrooporowe, kanalizacyjne,
- montaż grzejników, armatury i przyborów sanitarnych,
- usuwanie drobnych usterek na wcześniej wykonanych obiektach.

WYMAGANIA:

- Wykształcenie zasadnicze zawodowe
- Uprawnienia do spawania elektrycznego i gazowego,
- Doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku - mile widziane
- Terminowość, rzetelność, skrupulatność, determinacja w działaniu
- Umiejętność czytania rysunku technicznego
- Gotowość do dalszego podnoszenia kwalifikacji poprzez dodatkowe szkolenia
- Znajomość obecnie stosowanych technologii w instalacjach sanitarnych i c.o.

OFERUJEMY:

- Umowę o pracę na pełen etat,
- Pracę w polskiej stabilnej firmie,
- Atrakcyjne wynagrodzenie godzinowe + premia wg. Zakładowego regulaminu pracy i wynagradzania,
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

MIEJSCE PRACY:

ŻAGAŃ - 2 PRACOWNIKÓW, POZNAŃ - 2 PRACOWNIKÓW**OPIS STANOWISKA:**

- układanie zewnętrznych i wewnętrznych instalacji elektrycznych zgodnie z dokumentacją techniczną na zadaniach inwestycyjnych prowadzonych przez nasz zakład,
- montaż tablic rozdzielczych,
- montaż punktów oświetleniowych,
- usuwanie drobnych usterek na wcześniej wykonanych obiektach.

WYMAGANIA:

- średnie/zasadnicze zawodowe wykształcenie w zawodzie elektryka,
- świadectwo kwalifikacyjne do wykonywania pracy na stanowisku eksploatacji w zakresie: montażu i obsługi instalacji elektrycznych
- doświadczenie na stanowisku pracy przy wykonywaniu instalacji elektrycznych (roboty kablowe, oświetleniowe) oraz przy montaż urządzeń SN i NN napięcia - staż pracy min. 1 rok,
- znajomość rysunku technicznego,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność.

OFERUJEMY:

- Umowę o pracę na pełen etat,
- Pracę w polskiej stabilnej firmie,
- Atrakcyjne wynagrodzenie godzinowe + premia wg. Zakładowego regulaminu pracy i wynagradzania,
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Kierownictwo Zespołu Budów w Krotoszynie

ul. 56-Pułku Piechoty Wielkopolskiej 12, 63-700 Krotoszyn,

tel./fax +48 62 725 22 51, e-mail: krotoszyn@amwsinevia.plosoba do kontaktu: Dariusz Szuster tel. 606 318 597, email: dariusz.szuster@sinevia.pl**RBB**

Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej poszukuje do swojej siedziby w Jarocinie pracownika na stanowisko:

INŻYNIER JAKOŚCI**Opis stanowiska:**

- wspieranie działu produkcji w codziennym rozwiązywaniu zagadnień jakościowych,
- reprezentowanie firmy na audytach Klientów,
- bieżące analizowanie i monitorowanie wyników jakościowych produkcji,
- tworzenie dokumentacji jakościowej- procedury, instrukcje, plany kontroli, schematy,
- przeprowadzanie szkoleń wewnętrznych,
- nadzór nad wdrożeniem wymagań klienta i monitorowanie ich spełnienia,
- przeprowadzanie audytów procesu (VDA 6.3), wyrobu (VDA 6.5), oraz systemu zgodnie z IATF16949;

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne lub pokrewne,
- znajomość normy ISO 9001:2015,
- znajomość języka angielskiego na poziomie B1,
- bardzo dobra znajomość pakietu MS Office,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- znajomość zagadnień Lean Manufacturing w szczególności 5S mile widziana,
- umiejętność pracy w zespole i ukierunkowanie na potrzeby klienta;

Dodatkowe atuty:

- doświadczenie w pracy w branży automotive,
- znajomość narzędzi jakościowych i statystycznych: APQR, PPAP,FMEA, SPC, MSA,
- wiedza z zakresu IATF 16949;

Firma zapewnia:

- pracę w stabilnej firmie dbającej o swoich pracowników,
- szkolenia w siedzibie firmy,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- niezbędne narzędzia do pracy.

Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) prosimy przysyłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl. W tytule maila prosimy wpisać: Inżynier Jakości

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (t.jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.)" Dziękując za Państwa zainteresowanie, informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

GOSPODARSTWO ZIELARSKIE W DOBRZYCY**zatrudni przy zrywaniu mięty**

Kontakt:

516-173-288**RBB**

Firma RBB-STAL S.A. poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E**Oczekiwania:**

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres: ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44 lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

HYDRO MARKO

Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem zajmującą się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Obecnie poszukujemy osób zainteresowanych pracą na stanowisku:

INŻYNIER SPRZEDAŻY**OPIS STANOWISKA**

- pozyskiwanie nowych klientów,
- utrzymywanie relacji biznesowych z klientami,
- przygotowywanie ofert handlowych,
- prowadzenie negocjacji handlowych z klientami.

WYMAGANIA

- wykształcenie techniczne (wyższe lub średnie),
- komunikatywność i łatwość nawiązywania relacji handlowych,
- samodzielność i rzetelność w działaniu,
- dyspozycyjność,
- prawo jazdy kat. B.

INŻYNIER ROBÓT ELEKTRYCZNYCH**OPIS STANOWISKA**

- planowanie i organizacja prac budowlanych w zakresie instalacji elektrycznych i AKPIA,
- nadzór w zakresie jakości i terminowości realizacji prac,
- kontrola kosztów budowy,
- prowadzenie dokumentacji budowy,
- współpraca z podwykonawcami,
- nadzór nad przestrzeganiem przepisów BHP i PPOŻ.

WYMAGANIA:

- wykształcenie techniczne, kierunek: Elektrotechnika, Automatyka
- praktyczna znajomość dokumentacji technicznej,
- samodzielność w działaniu,
- dyspozycyjność,
- komunikatywność,
- prawo jazdy kat. B.

OFERUJEMY

- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- atrakcyjne i terminowo wypłacane wynagrodzenie,
- narzędzia pracy: samochód, laptop, telefon.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia na adres: **Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin** bądź e-mail: biuro@hydro-marko.pl (prosimy w temacie podać nazwę stanowiska). Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

PRACA
MAKROM

Firma MAKROM poszukuje pracowników na stanowisko

OPERATOR MASZYNUmowa o pracę
Miejsce pracy: BoguszynTel. kontaktowy 531 275 136
e-mail: makrom@makrom.euPRACA
MAKROM

Firma MAKROM poszukuje pracownika na stanowisko

MAGAZYNIERUmowa o pracę
Miejsce pracy: BoguszynTel. kontaktowy 531 275 136
e-mail: makrom@makrom.euGAZETA
Jarocińska**508 318 922**ARTUR
ANTCZAKANGELIKA
WŁODARCZYK**509 082 772**Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47**BIURO REKLAMY**

GENOWEFA BARDEL
l. 91 (Jarocin)FRANCISZEK ZALEWSKI
l. 79 (Cząszczew)LEON WOJTCZAK
l. 81 (Żerniki)MARIA BACHÓRZ
l. 69 (Dobieszczyzna)ROMUALD KRYSKOWIAK
l. 61 (Jarocin)BOŻENA WALKIEWICZ
l. 75 (Wysogotówek)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Trzy procesje dla czterech parafii

W najbliższy czwartek w Kościele katolickim obchodzona będzie uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, nazywana Bożym Ciałem. Największa procesja w Jarocinie przejdzie, jak co roku, pomiędzy dwiema parafiami. Rozpocznie się o godz. 12.00 mszą św. w kościele Chrystusa Króla. Uczestnicy przejdą ulicami Paderewskiego, Wrocławską, Wolności oraz Śródmiejską do kościoła św. Marcina. Udział w procesji eucharystycznej to okazja do publicznego

wyznania wiary w to, że Chrystus jest obecny wśród nas, w naszym życiu.

W parafii Matki Bożej Fatimskiej procesja z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy odbędzie się w czwartek po Eucharystii o godz. 9.30, a u franciszkańców po mszy św. o godz. 17.00. Na Ługach procesja w tym roku pójdzie ulicami: Warcianą do Lutyńskiej, Lutyńską do Dunajeckiej, Dunajecką do Prośnianej, Prośnianą do Warcianej i z powrotem do

kościola. W parafii św. Antoniego Padewskiego procesja przejdzie ulicą Wojska Polskiego do I ołtarza przy ulicy Podchorążych. Drugi ołtarz znajduje się będzie przy ulicy Chrobrego, trzeci przy ulicy Batorego, a czwarty na kościelnych schodach.

Uroczystość Bożego Ciała kończy w Kościele czas przeznaczony na odbycie spowiedzi i przyjęcie wielkanocnej komunii św.

(Is)

Dwa bierzmowania w jednym tygodniu

W parafii Matki Bożej Fatimskiej bierzmowanie z rąk biskupa seniora Stanisława Napierały przyjęło 38 gimnazjalistów. Była to pierwsza uroczystość udzielenia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, która odbyła się w niedawno poświęconym kościele parafialnym. Dla byłego ordynariusza

diecezji kaliskiej była to tym bardziej wyjątkowa chwila, gdyż to dzięki jego staraniom została erygowana w 1997 roku nowa parafia w Jarocinie. Wielokrotnie też mówił o tym, że chciałby, aby świątynia, której patronuje Matka Boża Fatimska, mogła zostać poświęcona i oddana do użytku jesz-

cze za jego życia. Trzy dni później sakrament przyjęli też młodzi ludzie w parafii św. Antoniego Padewskiego. Uroczystej mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup pomocniczy Łukasz Buzun, który na koniec stanął z młodzieżą do wspólnego, pamiątkowego zdjęcia.

(Is)



Fot. Lidia Sokolowicz

Wszystkim, którzy okazali szacunek, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku



ś. t. p.

Jerzego Stachowiaka

z serca dziękuje
żona z rodziną

Fot. Lidia Sokolowicz

Obraz św. Józefa w prezencie

54 dzieci z parafii Chrystusa Króla po raz pierwszy w pełni uczestniczyły we mszy św. Uroczystej Eucharystii odprawionej w drugą niedzielę maja przewodniczył proboszcz - ksiądz kanonik Rafał Sobieraj, który w kazaniu zwrócił uwagę na to, że przyjęcie sakramentu przez trzecioklasi-

stów odbywa się w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Darem dla parafii od dzieci oraz ich rodziców jest - w nawiązaniu do trwającego obecnie w diecezji Nadzwyczajnego Roku św. Józefa - kopia wizerunku znajdującego się w sanktuarium w Kaliszu.

(Is)



Fot. Lidia Sokolowicz

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



"JEZIERSKI" s.c.

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 JarocinCAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

Pawłowska tuż za podium



Fot. ZSPiB Tarcze

Wiktoria Pawłowska była najlepszą zawodniczką ZSP-B w Tarcach na Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów

Sztangistka z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach Wiktoria Pawłowska zajęła czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 17 Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Zamościu.

Spośród reprezentantów ZSP-B w Tarcach w Zamościu najlepiej zaprezentowali się Wiktoria Pawłowska wśród dziewcząt oraz Jakub Wyduba wśród chłopców.

Pawłowska startowała w kategorii do 48 kg. W rwaniu osiągnęła wynik 40 kg, a w podrzucie uniosła nad siebie sztangę jeszcze o dziesięć kilogramów cięższą. Wynikiem 90 kg w dwuboju wyrównała swój rekord życiowy, co dało jej czwarte miejsce w mistrzostwach.

Jakub Wyduba występował w kategorii do 69 kg i musiał przed samym startem zbić wagę, a to mogło mieć wpływ na osiągnięte rezultaty. W rwaniu osiągnął wynik 86 kg, zajmując czwarte miejsce po pierwszej części dwuboju. Niestety, w podrzucie podopieczny Andrzeja Borkiewicza popełniał błędy i podniósł ciężar 93 kg. Łącznie dało mu to wynik 179 kg i siódme miejsce. Wyduba w Zamościu dźwigał ciężary poniżej swoich najlepszych rezultatów.

W punktacji drużynowej sztangistki z ZSP-B w Tarcach zajęły pierwsze miejsce w Polsce, natomiast chłopcy uplasowali się na szóstym miejscu. (pw)

Podwójny sukces warcabistów



■ Aż 203 zawodników z 66 szkół i klubów z całej Polski wzięło udział w XVI Mistrzostwach Polski Szkół i UKS-ów w warcabach klasycznych. Zawody po raz trzeci z rzędu odbyły się w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie.

Impreza zakończyła się organizacyjnym i sportowym sukcesem. Zawodnicy UKS-u Komorzanka Komorze, występujący w mistrzostwach w barwach swoich szkół, wywalczyli łącznie sześć medali. Najcenniejszy zdobyła w grupie dziewcząt z klas młodszych szkół podstawowych Patrycja Tomczak z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie, która została mistrzynią Polski. Patrycja sprawiła chyba największą niespodziankę tych mistrzostw. Faworytką była bowiem Aleksandra Łukomska ze Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim, która w tym roku wygrywała dotychczas we wszystkich swoich startach. Tym razem niespodziewana porażka w ostatniej rundzie zepchnęła Olę na trzecie miejsce. Patrycja Tomczak godnie jednak zastąpiła koleżankę klubową.

Również chłopcy w tej samej kategorii wiekowej zdobyli dwa medale. Wicemistrzem Polski został Maksymilian Hałas z NSP w Ludwinowie, a brązowym medalistą Jakub Szymański z SP w Komorzu.

Brązowe medale wywalczyli także Nikola Filipiak z Przedszkola w Komorzu - w kategorii najmłodszych dziewcząt oraz Szymon Niwczyk, który reprezentował ZS w Miejskiej Górze, ale jest w tym roku wypożyczony do UKS-u Komorzanka - w kategorii szkół z oddziałami gimnazjalnymi i ponadgimnazjalnymi.

Tuż za podium w swoich kategoriach wiekowych znaleźli się: Martyna Rzepczyk (Przedszkole Komorze), Amelia Przybylska (SP Żerków), Dominika Konieczna (SP Żerków), Piotr



Fot. Paweł Witwicki

Mistrzostwa Polski UKS i SP w warcabach klasycznych zgromadziły doświadczonych zawodników i amatorów

Świątek (NSP Ludwinów), Joanna Młoda (ZS Miejska Górka - wypożyczenie do UKS-u Komorzanka), Łukasz Niemier (SP z oddz. gimnazjum Żerków).

W klasyfikacji szkół NSP w Ludwinowie zwyciężyła rywalizacji młodszych klas ze szkół podstawowych. Łącznie szkoły z gminy Żerków zdobyły także sześć medali (srebrne - Przedszkole w Komorzu, SP w Komorzu w klasyfikacji klas młodszych szkół podstawowych i SP w Żerkowie w klasyfikacji klas starszych szkół podstawowych, a brązowe medale - Przedszkole w Żerkowie i Szkoła Podstawowa z oddziałami gimnazjalnymi w Żerkowie). Dodatkowo UKS Komorzanka została wicemistrzem Polski w klasyfikacji UKS-ów.

Otwarcia imprezy dokonał burmistrz Miasta i Gminy Żerków Ja-

cek Jędraszczyk. W trakcie odbyło się uroczyste ślubowanie kadry reprezentacji Polski, która wkrótce weźmie udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w warcabach klasycznych w Turcji. W imieniu naszych reprezentantów ślubowanie złożyła Aleksandra Łukomska (UKS Komorzanka Komorze). Nominacje reprezentantom wręczyli: burmistrz Jacek Jędraszczyk oraz prezes Wielkopolskiego Związku Warcabowego Jacek Stróżyk. Natomiast nagrody dla najlepszych, podczas zakończenia mistrzostw, wręczyli burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim Mariola Zawal, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Żerków Jacek Maciejewski oraz prezes UKS Komorzanka i dyrektor turnieju Andrzej Ziąja. (pw)

Wyniki indywidualne:

• Przedszkola - dziewczęta rocz. 2011 i młodsze:
1. Gabriela Rumińska - Przedszkole Lipno
2. Oliwia Różycka - Przedszkole Lipno
3. Nikola Filipiak - Przedszkole Komorze Przybysławskie

• Przedszkola - chłopcy rocz. 2011 i młodsze
1. Paweł Bieliński - Przedszkole nr 7 Leszno
2. Jakub Stachowiak - Przedszkole Lipno
3. Emanuel Bajk - Przedszkole nr 4 Bielawa

• SP kl. I-III - dziewczęta rocz. 2007-2010
1. Patrycja Tomczak - NSP Ludwinów
2. Amelia Bajk - SP nr 4 Bielawa
3. Aleksandra Łukomska - SP Komorze Przybysławskie

• SP I-III - chłopcy rocz. 2007-2010
1. Mateusz Wysokiński - SP Lipno
2. Maksymilian Hałas - NSP Ludwinów
3. Jakub Szymański - SP Komorze Przybysławskie

• SP kl. IV-VI - dziewczęta rocz. 2004-2006
1. Aleksandra Walkowska - SP Lipno
2. Zuzanna Ruta - SP Lipno
3. Jagoda Przybylska - SP Lipno

• SP kl. IV-VI - chłopcy r. 2004-2006
1. Amadeusz Zyber-Moszak - SP nr 12 Leszno
2. Tymoteusz Myszk - SMS Chrobrzy Głogów
3. Samuel Kątny - SP Radzów

• Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne - dziewczęta rocz. 1998-2003
1. Marta Ruta - ZS Lipno
2. Sylwia Krause - ZS nr 1 Wronki
3. Emilia Lepak - ZS Chemicznych Bydgoszcz

• Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne - chłopcy rocz. 1998-2003
1. Dawid Franek - III LO Leszno
2. Filip Kujawa - SP z oddz. gimnazjum nr 12 Leszno
3. Szymon Niwczyk - ZS Miejska Górka

Klasyfikacja najlepszych przedszkoli:

1. Przedszkole Lipno
2. Przedszkole Komorze Przybysławskie (Nikola Filipiak, Szymon Idziaszek)
3. Przedszkole Żerków (Zuzanna Logdańska, Jakub Jakułowski, Zofia Michalak)

Klasyfikacja najlepszych szkół podstawowych klas młodszych:

1. NSP Ludwinów (Patrycja Tomczak, Wiktoria Świątek, Maksymilian Hałas, Antoni Zawieja)
2. SP Komorze Przybysławskie (Aleksandra Łukomska, Amelia Jankowska, Bartosz Skiba, Jakub Szymański)
3. SP Lipno

Klasyfikacja najlepszych szkół podstawowych klas starszych:

1. SP Lipno
2. SP Żerków (Dominika Konieczna, Patrycja Wawrzyniak, Patryk Bartkowiak, Szymon Reguśki)
3. SP Rychnik

Klasyfikacja najlepszych szkół podstawowych z oddziałami gimnazjalnymi i ponadgimnazjalnymi:

1. ZS Lipno
2. ZS Miejska Górka
3. SP z oddziałami gimnazjum Żerków (Kinga Kielbasa, Adrianna Zdrojowa, Łukasz Niemier, Krystian Kowański)

Klasyfikacja najlepszych klubów:

1. UKS Roszcada Lipno
2. UKS Komorzanka Komorze (Nikola Filipiak, Szymon Idziaszek, Patrycja Tomczak, Aleksandra Łukomska, Maksymilian Hałas, Jakub Szymański, Dominika Konieczna, Patrycja Wawrzyniak, Piotr Świątek, Allan Jankowski, Szymon Niwczyk, Joanna Młoda, trenerzy - Andrzej Ziąja, Renata Łukomska)
3. UKS Zuch Rychnik



Mistrzowie powiatu szkół podstawowych w piłce nożnej na orliku - SP 4 Jarocin

Czwórka trzecia w rejonie

Piłkarze ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zostali mistrzami powiatu, a następnie zajęli trzecie miejsce w finale rejonu Poznań Teren Wschód.

Final powiatowy turnieju orlika dla szkół podstawowych rozegrany został w Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie. Wzięły w nim udział cztery zespoły: SP Rusko i SP Nosków z gminy Jaraczewo oraz SP 3 i SP 4 z gminy Jarocin. Zespoły rywalizowały systemem „każdy z każdym” 2 x 10 minut. Ostatecznie mistrzem powiatu

została drużyna SP 4 w Jarocinie.

Podopieczni Jacka Koleckiego reprezentowali następnie powiat jarociński w turnieju rejonowym, który rozegrany został w Środzie Wlkp. Wzięło w nim udział sześć zespołów. Zwyciężyła drużyna ze szkoły z Gniezna. „Czwórka” zajęła trzecie miejsce. Niestety, ze względu na wyjazd na szkolne wycieczki, w turnieju rejonowym nie mogli zagrać wszyscy piłkarze, którzy wywalczyli dla SP 4 mistrzostwo powiatu.

(pw)

SKŁAD DRUŻYNY SP 4 JAROCIN Z TURNIEJU POWIATOWEGO:

Mikołaj Marciniak, Mikołaj Łysiak, Szymon Łyskawa, Dawid Dostatni, Filip Cudak, Sergiusz Filipczak, Wiktor Klarzyński, Jakub Krzywiński, Norbert Merdziński, Mikołaj Misiak, Kamil Woś; opiekun - Jacek Kolecki

SKŁAD DRUŻYNY SP JAROCIN Z TURNIEJU REJONOWEGO:

Mikołaj Marciniak, Mikołaj Łysiak, Dawid Dostatni, Filip Cudak, Sergiusz Filipczak, Oskar Żymny, Jakub Świerblewski, Szymon Świerblewski, Łukasz Borowski, Krystian Skowron, Tomasz Piłarczyk; opiekun - Jacek Kolecki

Srebrny Topór w Koninie

Mateusz Topór, mieszkaniec Jarocina reprezentujący klub Pretorian Koźmin Wlkp., wywalczył srebrny medal w XVI edycji Pucharu Polski w brazylijskim ju-jitsu.

W tegorocznej edycji Pucharu Polski w brazylijskim ju-jitsu, która rozegrana została w Koninie, wzięło udział ponad pięciuset zawodników. Wśród nich znalazło się dwóch zawodników pochodzących z Kotlina - Dawid Jankowski i Mateusz Topór.

Zawody rozgrywano systemem pucharowym, czyli przegrywający walkę odpadał z dalszej rywalizacji. Dawid Jankowski przegrał już swój pierwszy pojedynek.

Natomiast Mateusz Topór star-

ował w kategorii „adult - purpurowe pasy” do 93,4 kg, w której rywalizowało ośmiu zawodników. Reprezentant klubu Pretorian Koźmin Wlkp. w swej pierwszej walce pokonał przed czasem przez duszenie Marcina Pawłaka z klubu Octopus Łódź. Równie dobrze poradził sobie w półfinale, w którym pokonał na punkty Piotra Lasockiego z Akademii Gorila z Warszawy. Niestety, w finale Topór nie sprostał Szymonowi Krupie z Akademii Gorila z Rybnika, przegrywając walkę przez dźwignię założoną na staw łokciowy.

- Ze srebrnego medalu jestem bardzo zadowolony, bo na zawody pojechałem praktycznie bez przygotowania - przyznał Mateusz Topór. (pw)



Fot. Dominik Borowczyk

W półfinale tegorocznej edycji Pucharu Polski w brazylijskim ju-jitsu Mateusz Topór pokonał Piotra Lasockiego z Warszawy

Puchar Wielkopolski Rugby w Jarocinie



Fot. Dawid Borucki

W niedzielę, 20 maja na boiskach przy ul. Maratońskiej odbył się coroczny Puchar Wielkopolski w rugby. W turnieju udział wzięły zespoły z całej Polski, które rywalizowały w trzech kategoriach.

W najmłodszej - żaka wystąpiło osiem zespołów. Po spotkaniach grupowych drużyny zagrały o poszczególne miejsca. Najlepsi okazali się zawodnicy KS Rugby Ruda Śląska, którzy pokonali w finale SP 5 Poznań 4:1. Podium uzupełnili rugbiści RCC Częstochowa. Sparta zajęła 7. miejsce.

Do turnieju żaków zgłosiło się pięć ekip. Po rywalizacji systemem każdy z każdym najlepsi okazali się

zawodnicy MKS-u Ogniwo Sopot, którzy byli bezkonkurencyjni i wygrali wszystkie cztery spotkania. Za plecami ekipy z Trójmiasta uplasowały się zespoły KS Rugby Ruda Śląska i Wataha RK Zielona Góra. Jarociniacy byli blisko podium, zajmując 4. lokatę.

W turnieju zagrały także cztery drużyny w kategorii młodzika. Rugbiści KS Husar Bolesławiec okazali się bezkonkurencyjni nie tylko wygrywając wszystkie trzy spotkania, ale także nie tracąc w nich nawet punktu. Drugą pozycję wywalczyli zawodnicy Husarii Kalisz, a na podium stanęli także gospodarze - Sparta Jarocin.

(db)

Eugeniusz Gościński nowym prezesem Jaroty Jarocin



Fot. Dawid Borucki

W czwartek, 24 maja podczas nadzwyczajnego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego z funkcji prezesa Jaroty Jarocin po dwóch latach zrezygnował Hubert Bachorz. Jego następcą został Eugeniusz Gościński.

Zebranie rozpoczęło się od oświadczenia Huberta Bachorza. - Z dniem 24 maja 2018 roku składam rezygnację z funkcji prezesa zarządu. Podjęcie takiej decyzji było dla mnie wyjątkowo trudne, natomiast prywatne obowiązki zawodowe w ostatnim czasie tak się potoczyły, że praktycznie uniemożliwiały mi pogodzenie pracy z bieżącym zarządzaniem klubem i realizowaniu mojej wizji rozwoju Jaroty. Ustupający prezes zgłosił kandydaturę Eugeniusza Gościńskiego na swoje miejsce.

W spotkaniu uczestniczył burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, który podziękował Hubertowi Bachorzowi za działalność w klubie, a także odniósł się do ostatnich wyników sportowych: - Osobiście bardzo zaniepokoiła mnie porażka w okręgowym Pucharze Polski z IV-ligowym LKS-em Gołuchów. To nie powinno mieć miejsca. Podobnie propozycja specjalnych nagród za utrzymanie w III lidze. Dowiedzieliśmy się także, że w planach klubu jest rozpoczęcie działalności spółki sportowej, która jest już zarejestrowana. Największym udziałowcem miałaby być gmina Jarocin. Uruchomienie spółki z o.o. ma nastąpić 1 lipca. Adam Pawlicki powiedział także o swojej wizji funkcjonowania klubu. - Niekoniecznie musimy być w Ekstraklasie, a nawet w III lidze. W Jarocie powinni grać piłkarze z powiatu jarocińskiego. To powinna być dla nich naturalna droga i szansa awansu do gry w wyższych ligach - mówił burmistrz.

W międzyczasie trwało głosowanie nad kandydaturą Eugeniusza Gościńskiego. Wybór był jednogłówny - wszystkie siedemnaście głosów oddano „za”. - Naszym celem jest, aby jak najwięcej jarociniaków grało w naszym zespole. Chcemy też powołać o awans do II ligi. Akademia działa bardzo słabo. W kadrze województwa nie mamy żadnego piłkarza, a w okręgowej tylko jednego. Chciałbym poprosić członków klubu, zawodników, trenerów, kibiców i mieszkańców Jarocina - jeżeli ktoś nie chce pomagać Jarocie, burmistrzowi i miastu, to niech nie pomaga, ale też niech nie przeszkadza - powiedział nowy prezes Jaroty.

Wraz z prezesem wybrano także nowy zarząd. W jego skład weszli Marek Marzyński, Jacek Nagorzyci, Mieczysław Szalkowski, Piotr Olejniczak oraz Marek Jankowiak.

(db)

0 krok od medali

Trzy drużyny z powiatu jarocińskiego uczestniczyły w ogólnopolskim finale Szkolnej Ligi Rugby TAG. Dwie z nich zakończyły zmagania tuż za podium.

W poniedziałek, 21 maja w Jarocinie odbył się turniej powiatowy. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach: klasy czwarte, piąte i szóste. Wśród najmłodszych najlepsi okazali się zawodnicy SP 4 Jarocin, wyprzedzając SP 3 Jarocin i SP Cielcza. W rywalizacji klas piątych SP Cielcza wyprzedziła SP Społeczna Jarocin i SP 4 Jarocin. W klasach szóstych najlepsi okazali się zawodnicy SP 2 Jarocin przed SP Mieszków i SP 3 Jarocin.

Dwa dni później, także w Jarocinie, odbył się finał wojewódzki. W każdej kategorii zaprezentowały się po cztery drużyny, w tym łącznie pięć z powiatu jarocińskiego. Zwycięzcy w każdej kategorii wywalczyli awans do ogólnopolskiego finału. W rywalizacji klas czwartych triumfowali zawodnicy SP 4 Jarocin, wśród klas piątych - SP Cielcza, a w klasach szóstych - SP Mieszków. SP Społeczna Jarocin zajęła 2. miejsce w kategorii klas piątych, podobnie jak SP 2 Jarocin wśród klas szóstych.

W niedzielę, 27 maja na Stadionie Energa w Gdańsku odbyło się zwieńczenie rozgrywek - turniej ogólnopolski. Przedstawicielami Wielkopolski były trzy zespoły z powiatu jarocińskiego. Dwa z nich - SP 4 Jarocin wśród klas czwartych i SP Cielcza wśród klas piątych, wywalczyły awans do najlepszej czwórki. Obie ekipy w rozgrywkach grupowych 2-krotnie wygrywały i doznały jednej porażki. Niestety, mecze w fazie pucharowej nie poszły po ich myśli. Bardzo blisko najpierw finału, a póź-

niej brązowego medalu byli uczniowie z Czworki. Półfinał przegrali 1:2 z SP Łuszczów po akcji w końcówce spotkania, a mecz o 3. miejsce takim samym stosunkiem, ale po dogrywce z SP 52 Częstochowa. SP Cielcza najpierw przegrała z SP 54 Łódź, a w meczu o najniższy stopień podium nie dali rady SP 14 Lublin. Oba spotkania przegrali 0:2. Nieznacznie słabiej wśród klas szóstych poradził sobie zespół z Mieszkowa, zajmując 3. pozycję w grupie. W meczu o 5. miejsce pokonał SP 52 Częstochowa 2:1. W turnieju triumfowali zawodnicy SP Łuszczów (klasy czwarte), SP 54 Łódź (klasy piąte) oraz SP 14 Lublin (klasy szóste).

(db)



Fot. Dawid Borucki

Zawodnicy MKS-u Jarocin z rocznika 2006 - Nikodem Zaremba, Daniel Mrówczyński, Jakub Wolski i Mateusz Andrzejczak zdobyli srebrne medale podczas finału wojewódzkiego mini-siatkówki chłopców.

Turniej odbył się w sobotę, 26 maja. Do Jarocina przyjechały najlepsze drużyny z całej Wielkopolski w kategorii dwójek (rocznik 2007), trójek (rocznik 2006) i czwórek (rocznik 2005). Gospodarze wśród finalistów mieli dwie drużyny: po jednej w trójkach i dwójkach.

W rozgrywkach grupowych niemal bezbłędni byli zawodnicy dwójek MKS-u Jarocin, którzy pokonali po 2:0 IUKS Jedynkę Poznań 2 oraz UKS Piast Krotoszyn 3. Z kolei 2:1 wygrali z PKS-em Piastem Poniec 1. Dzięki trzem wygranym pewnie awansowali do rundy finałowej. W niej jarociniacy nie byli już tak skuteczni. Zanotowali tylko dwa zwycięstwa - po 2:0 z UKS-em Piastem Krotoszyn 1 i UKS-em ZSMS Poznań 2. Pozostałe trzy spotkania padły łupem rywali MKS-u, którzy uplasowali się na podium. Najlepsi okazali się siatkarze IUKS Jedynki Poznań 1. Na podium stanęli także SP 34 Poznań 1 i IUKS Piast Poniec 1. Jarociniacy zakończyli zmagania na 4. lokacie.

MKS Jarocin wicemistrzem wielkopolski



Skład MKS-u Jarocin
trójki: Nikodem Zaremba, Daniel Mrówczyński, Jakub Wolski i Mateusz Andrzejczak
dwójki: Maciej Grzeszkowiak, Kamil Kuderzka i Miron Ostojki
trener: Grzegorz Gałuszka

Fot. Dawid Borucki

Pierwszą fazę turnieju z dwoma wygranymi i jedną porażką skończyli zawodnicy trójek. Jarociniacy pokonali po 2:0 SP 34 Poznań 1 i UKS Polon Krotoszyn 2. Przegrali także takim samym stosunkiem z MKS-em Małta Poznań. W drugiej fazie udało się jednak zrewanżować Malcie i wygrać po tie-breaku 2:1. W trzech setach kończyły się również spotkania z MKS-em Piątką Turek i IUKS Jedynką Poznań - oba na korzyść MKS-u Jarocin. Z kolei 2:0 pokonali najsłabszych w II fazie UKS 9 Leszno. Podopieczni Grzegorza Gałuszki doznali także jednej porażki. Lepsi okazali się zawodnicy ENEI Energetyka Poznań, wygrywając 2:0. Ostatecznie drużyny MKS-u Jarocin i IUKS Jedynki Poznań miały na swoim koncie 9 punktów (cztery wygrane i porażka), co oznaczało, że obie ekipy zagrają w finale ogólnopolskim, który rozegrany zostanie w Zabrzu. Mistrzami Wielkopolski dzięki lepszymu stosunkowi setów zostali poznaniacy, nieznacznie wyprzedzając gospodarzy.

Podobnie jak w dwóch młodszych kategoriach, także w czwórkach najlepsi w Wielkopolsce okazali się siatkarze IUKS Jedynki Poznań, którzy wyprzedzili ENEJ Energetyk Poznań i UKS Piątkę Turek.

(db)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Czwartek 31 maja 11.00

GKS ŻERKÓW

OLIMPIA BRZEZINY

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Czwartek 31 maja 11.00

POGOŃ TRĘBACZÓW

GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota 2 czerwca 16.00

CZARNI CZERNIEJEWO

PHYTOPHARM KLĘKA

LZS Cielcza wygrał ósmy z rzędu mecz w kaliskiej A klasie, w której prowadzi, i mógł już w niedzielę świętować awans do klasy okręgowej, gdyby pomógł mu w tym dwie pozostałe drużyny z gminy Jarocin. WKS zagrał dla Cielczy i rozgromił 6:0 wicelidera ze Zbierska, ale Grom Golina nie zdołał pokonać kaliskiej Proсны. A w poznańskiej A klasie coraz gorzej spisuje się Phytopharm Klęka.

LZS Cielcza

- Czarni Dobrzyca 3:0

Podobnie jak w poprzednim meczu, podopieczni Aleksandra Matuszewskiego szybko rozprawił się z kolejnym przeciwnikiem, zapewniając sobie po pierwszej połowie bezpieczne prowadzenie. Już w 2. minucie bramkarz Czarnych musiał po raz pierwszy w tym meczu sięgnąć po piłkę do siatki. Kamil Filipiak wypuścił „w uliczkę” Piotra Palczewskiego, a napastnik zespołu z Cielczy po raz pierwszy pokonał bramkarza gości. W 22. minucie było już 2:0. Tym razem bramkarz „Czeli” Robert Sobczak dalekim wykopem przeniósł od razu akcję pod pole karne rywali. Obroncy Czarnych nie przejęli piłki i Kamil Filipiak zdobył drugiego gola. Trzeciego natomiast w 37. minucie, po ciekawej zespołowej akcji, strzelił Jakub Nowak.

Po zmianie stron, mimo kilku bardzo dobrych okazji, podopiecznym Aleksandra Matuszewskiego nie udało się zdobyć kolejnych goli.

- Drugi mecz z rzędu w drugiej połowie brakuje nam skuteczności. Ale to nie jest istotne, bo wygrywamy ósmy mecz z rzędu i jeśli za tydzień zwyciężymy po raz dziewiąty, to zapewnimy sobie awans. Być może wpływ na słabszą skuteczność po przerwie mają zmiany, jakich dokonuję,

WKS zagrał dla Cielczy

ale dają pograć wszystkim, których mam do dyspozycji. Wszyscy nasi gracze muszą zdobywać ligowe doświadczenie - przekonuje trener zespołu z Cielczy Aleksander Matuszewski.

WKS Witaszyce

- CKS Zbiersk 6:0

Ogromne możliwości zaprezentowali podopieczni Zdzisława Witczaka w meczu z wiceliderem kaliskiej A klasy CKS-em Zbiersk. Zespół z Witaszyc, po bardzo ciekawym meczu, rozgromił rywali aż 6:0! Wynik spotkania otworzył już w 4. minucie Ruslan Demydenko, który skorzystał z dobrego podania Filipa Taczala. Na 2:0 podwyższył w 22. minucie Jakub Adamkiewicz. Jeszcze przed przerwą kolejne gole powinni strzelić Taczala (uderzył niecelnie w sytuację „sam na sam” z bramkarzem) czy Marcin Urbaniak. Trzeciego gola zdobył tuż po przerwie Taczala, który wybiegł we właściwym tempie z głębi pola i nie dał się złapać w pułapkę ofsajdową. Był to decydujący moment spotkania. Rozbici rywale po godzinie gry w ciągu dwóch minut stracili kolejne dwa gole, a na listę strzelców wpisali się ponownie Demydenko (najładniejszy gol meczu) i Michał Gościński. W samej końcówce „dobił” rywali rezerwowo w tym meczu Adam Wawrzyniak.

- Udowodniliśmy, że grając w pełnym składzie, możemy wygrywać z każdym. Drużyna pokazała dziś swój potencjał i trzeba się zastanowić, jak go wykorzystać

w następnym sezonie. Gra dziś cieszyła trenera i samych piłkarzy. Bardzo pozytywnie trzeba też ocenić występ dwójki zdolnych juniorów na ważnych pozycjach w obronie - wymieniał pozytywne z udanego spotkania trener WKS-u Zdzisław Witczak.

Grom Golina

- Proсна Kalisz 1:3

Piłkarzom Gromu nie udało się rewanż za dotkliwą porażkę jesienią w Kaliszu. Nie udało się głównie dlatego, że zły dzień miał czołowy strzelec zespołu z Goliny Krzysztof Potarzycki. W ciągu całego meczu Potarzycki miał trzy wyborne okazje do zdobycia goli, a mimo to nie wpisał się na listę strzelców. W dodatku dwie z tych trzech świetnych okazji miały miejsce w kluczowych momentach spotkania. Najpierw młody napastnik Gromu mógł zapewnić swej drużynie prowadzenie, a w drugiej połowie - doprowadzić do remisu. Więcej goli mógł również zdobyć Miłosz Wachowiak, ale musiał zadowolić się jedynie honorowym trafieniem. Proсна była skuteczniejsza, a w końcówce meczu zachowała także więcej sił, aby przechręcić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

- Po raz pierwszy w tym sezonie zdarzyło nam się, że nie wytrzymałmy własnego tempa, jakie narzuciliśmy w meczu. Ale braki kondycyjne w końcówce spotkania były wynikiem słabszej frekwencji na treningach w ostatnim czasie. Swojego

LZS CIELCZA **3:0**
CZARNI DOBRZYCA (3:0)

BRAMKI

1:0 - Piotr Palczewski - asysta Kamila Filipiaka (2.)
2:0 - Kamil Filipiak - asysta Roberta Sobczaka (22.)
3:0 - Jakub Nowak - po indywidualnej akcji (37.)

SKŁAD

LZS: R. Sobczak - J. Bierla (75. M. Bierla), Ł. Marchewka, D. Wrzalik, M. Piarczyk (68. B. Zimny), M. Zięciak (70. M. Majewski), M. Stamirowski (65. M. Matuszewski), J. Nowak (46. D. Korasiak), P. Palczewski (65. K. Oczkowski), A. Maciejowski, K. Filipiak

WKS WITASZYCE **6:0**
CKS ZBIERSK (2:0)

BRAMKI

1:0 - Ruslan Demydenko - po podaniu Filipa Taczala (4.)
2:0 - Jakub Adamkiewicz - po indywidualnej akcji (22.)
3:0 - Filip Taczala - po indywidualnej akcji (47.)
4:0 - Ruslan Demydenko - po podaniu Michała Gościńskiego (60.)
5:0 - Michał Gościński - po podaniu Mateusza Trybka (61.)
6:0 - Adam Wawrzyniak - po podaniu Filipa Taczala (90.)

SKŁAD

WKS: J. Jacek - P. Piotrowski (77. A. Niemczyk), M. Bus, T. Czekalski, O. Janowski (46. K. Wyduba), M. Gościński (84. Ł. Niemczyk), M. Urbaniak, M. Trybek (70. J. Wojtyśiak), F. Taczala, J. Adamkiewicz (72. A. Wawrzyniak), R. Demydenko

GROM GOLINA **1:3**
PROŚNA KALISZ (1:1)

BRAMKI

0:1 - (19.)
1:1 - Miłosz Wachowiak - po podaniu Krzysztofa Gładczaka (32.)
1:2 - (52.)
1:3 - (82.)

SKŁAD

Grom: K. Antoniewicz - M. Bryll, P. Ziętek, R. Sobczak, A. Bryll (65. B. Becella), J. Gabryszak, M. Wachowiak (85. K. Stasiak), P. Bierla (60. J. Nowicki), K. Potarzycki, K. Gładczak, J. Goździaszek

PHYTOPHARM **1:5**
CLESCEVIA (1:1)

BRAMKI

1:0 - Filip Osiński (20.)
1:1 - (30.)
1:2 - (49.)
1:3 - (60.)
1:4 - (73.)
1:5 - (90.)

SKŁAD

Phytopharm: T. Szewczak - P. Kropski, M. Parus, S. Kiel, D. Jamiszewski (62. M. Gromada), K. Zawacki (70. K. Goliński), J. Wolski (62. A. Adamczyk), E. Kowalski, Ł. Zawacki (62. M. Smolarek), T. Mikolajczak (67. H. Łukaszczyk), F. Osiński (73. P. Iodczak)

dnia nie miał też Krzysiu Potarzycki, ale nie mamy o to do niego pretensji - szukał przyczyn bolesnej porażki trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

Phytopharm Klęka

- Clescevia Kleszczewo 1:5

Zespół z Klęki w końcówce sezonu notuje serię słabych występów. Po porażce w meczu z Jurandem Kozieglowy z funkcji wspóltrenera zrezygnował Marcin Parus. Decyzją zarządu klubu asystentem Michała Kościelniaka zostanie Krzysztof Zawacki.

Występu przeciwko Clescevi drużyna z Klęki nie zaliczy do udanych. Mimo iż Filip Osiński zapewnił drużynie Phytopharmu prowadzenie, to goście

jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania, a po przerwie wyraźnie ograli drużynę z aspiracjami na awans do klasy okręgowej.

- Nie weszliśmy dobrze w ten mecz, a mimo to prowadziliśmy. Wystarczył jednak jeden błąd i rywal wyrównał. Ale to, co wydarzyło się po przerwie, to była po prostu kompromitacja. Nie powinniśmy u siebie przegrywać tak wysoko z drużyną, która broni się przed spadkiem. Mogę jedynie pogratulować zespołowi Clescevi, który walczył z dużym zaangażowaniem. Tę oraz odpowiedzialności brakuje w ostatnim meczach w zespole Phytopharmu - przedstawia powody słabej postawy zespołu trener Phytopharmu Michał Kościelniak.

(pw)

Przetłamanie GKS-u

Po serii siedmiu porażek, GKS Żerków w końcu przelamał złą passę i przed własną publicznością odniósł drugie w rundzie wiosennej zwycięstwo. Podopieczni Mirosława Czajki pokonali 2:1 Victorię Skarszew.

Mimo iż zmierzyli się ze sobą drużyny z dolnej części tabeli klasy okręgowej, kibice w Żerkowie obejrzeni dość ciekawie i wyrównany pojedynek. Oba zespoły starały się prowadzić grę, uważnie rozgrywać akcje i długo utrzymywać się przy piłce. W pierwszej połowie GKS okazał się skutecz-

niejszy. W 36. minucie gola dającego prowadzenie ekipie z Żerkowa zdobył Przemysław Kujawa, który ładnym lobem nad bramkarzem zakończył indywidualną akcję.

Po zmianie stron goście szybko doprowadzili do wyrównania, wykorzystując w 47. minucie zagapienie obrońców GKS-u przy rzucie wolnym. Po tym голу zespół ze Skarszewa próbował szybko zdobyć kolejne i był bliski powodzenia. Po faulu w polu karnym GKS-u, piłkarze Victorii egzekwowali rzut karny. Na

szczęście dla GKS-u, strzelec posłał piłkę wysoko nad poprzeczkę. Był to kluczowy moment meczu, który dał podopiecznym Mirosława Czajki impuls do aktywniejszej gry w końcówce spotkania. W ostatnim kwadransie piłkarze z Żerkowa stworzyli sobie kilka doskonałych okazji do zdobycia zwycięskiego gola. Z dystansu uderzał Tomasz Zaremba, ale dobrze spał się bramkarz gości. Z bliskiej odległości mógł umieścić piłkę w siatce ponownie Kujawa, jednak nie trafił w bramkę. W końcu w 84. minucie,

po dośrodkowaniu z rzutu różnego Zaremby, piłkę głową umieścił w siatce Dawid Stawicki.

Końcówka spotkania była nerwowa, bowiem arbiter w ciągu dwóch minut pokazał aż sześć żółtych kartek, w tym dwie Przemysławowi Rzepce. Mimo gry w osłabieniu piłkarze GKS-u zdołali utrzymać korzystny wynik do końca meczu.

- Odnieśliśmy szczęśliwe zwycięstwo, bo gdyby w kluczowym momencie spotkania goście wykorzystali rzut karny, to trudno byłoby nam odrobić straty. A ta zmarnowana przez rywali okazja pozwoliła nam utwierdzić w końcówce sukces. Wreszcie uśmiechnęło się do nas szczęście. Bardzo liczyłem na to przela-

manie, na zdobycie gola, na zwycięstwo. W końcu się odblokowaliśmy i wierzę, że już nie będziemy przegrywać - ufa umiejętnościom swych podopiecznych trener GKS-u Mirosław Czajka. (pw)

GKS ŻERKÓW **2:1**
VICTORIA SKARSZEW (1:0)

BRAMKI

1:0 - Przemysław Kujawa - po indywidualnej akcji (36.)
1:1 - Bartosz Gliński (47.)
2:1 - Dawid Stawicki - głową, po dośrodkowaniu Tomasza Zaremby (84.)

SKŁAD

GKS: M. Czupałak - D. Pilarczyk, A. Chojceki, T. Potocki, A. Talbierz, P. Kujawa (87. N. Chudziński), S. Wach, P. Dolata (46. B. Schubert), P. Rzepka, D. Stawicki, T. Zaremba

TABELKI

II LIGA
Wyniki XXXIII kolejki

Gryf Wejherowo - GKS Belchatów	2:1
MKS Kluczbork - Błękitni Stargard	2:0
Gwardia Koszalin - Stal Stalowa Wola	3:3
ROW 1964 Rybnik - GKS 1962 Jastrzębie Zdrój	2:1
Legionovia Legionowo - Znicz Pruszków	0:2
Rozwój Katowice - ŁKS Łódź	0:2
Siarka Tarnobrzeg - Olimpia Elbląg	0:1
Garbarnia Kraków - Warta Poznań	1:1
Radomiak Radom - Wista Puławy	2:2

Tabela

1. GKS 1962 Jastrzębie Zdrój	33	62	50:28
2. ŁKS Łódź	33	62	45:23
3. Warta Poznań	33	61	43:24
4. Radomiak Radom	33	54	52:37
5. Garbarnia Kraków	33	54	46:35
6. Olimpia Elbląg	33	47	42:42
7. Siarka Tarnobrzeg	33	46	49:49
8. GKS Belchatów	33	45	50:43
9. Rozwój Katowice	33	44	36:43
10. ROW 1964 Rybnik	33	44	49:54
11. Gryf Wejherowo	33	43	39:44
FZ Błękitni Stargard	33	41	33:36
13. Stal Stalowa Wola	33	41	42:39
14. MKS Kluczbork	33	39	37:49
15. Znicz Pruszków	33	39	41:48

16. Wista Puławy 33 36 34:42
17. Gwardia Koszalin 32 28 34:68
18. Legionovia Legionowo 33 27 36:54

III LIGA (GRUPA II)
Wyniki XXX kolejki rozgrywek

Pogoń II Szczecin - Sokół Kłeczew	1:4
Świt Skolwin - Bałtyk Gdynia	0:1
Kotwica Kolobrzeg - Polonia Środa Wlkp.	1:1
Unia Solec Kujawski - Jarota Jarocin	0:3
Wierzyca Pelplin - Lech II Poznań	1:2
Centra Ostrów Wlkp. - GKS Przdokowo	1:0
Wda Świecie - Elana Toruń	0:3
KP Starogard Gdański - KKS 1925 Kalisz	0:3
Górnik Konin - Energetyk Gryfino	3:0 (walkower)

Tabela

1. Elana Toruń	30	68	57:17
2. Świt Skolwin	30	67	63:20
3. Bałtyk Gdynia	30	66	64:29
4. Lech II Poznań	30	57	62:31
5. Sokół Kłeczew	30	55	47:24
6. KKS 1925 Kalisz	30	54	42:26
7. Kotwica Kolobrzeg	30	51	41:29
8. Polonia Środa Wlkp.	30	51	53:36
9. Pogoń II Szczecin	30	46	41:43
10. KP Starogard Gdański	30	42	34:29
11. Jarota Jarocin	30	36	39:42

12. Wierzyca Pelplin 30 33 27:44
13. Centra Ostrów Wlkp. 30 29 32:57
14. Wda Świecie 30 26 44:69
15. Górnik Konin 30 25 33:56
16. GKS Przdokowo 30 22 33:64
17. Unia Solec Kujawski 30 19 29:66
18. Energetyk Gryfino 30 11 9:68
Energetyk Gryfino wycofał się z rozgrywek po 17 kolejkach

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)
Wyniki XXIX kolejki

Ostrovia 1905 Ostrów Wlkp. - Korona Piaski	6:0
Kania Goścylin - Victoria Września	1:2
ŁKS Goluchów - Obra 1912 Kościan	0:1
PKS Racot - Polonia Kępno	0:2
Pogoń Skalmierzyce - Stalerm Polonia 1912 Leszno	0:2
Rawia Rawaw Rawicz - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	5:0
Tur 1921 Turek - Victoria Ostreszów	2:2
Odoslanovia Odolanów - SKP Słupca	0:1

Tabela

1. Victoria Września	29	73	74:22
2. Polonia Kępno	29	59	64:29
3. Ostrovia 1905 Ostrów Wlkp.	29	58	73:33
4. Obra 1912 Kościan	29	58	51:24
5. ŁKS Goluchów	29	51	62:39
6. Stalerm Polonia 1912 Leszno	29	48	47:37
7. Pogoń Skalmierzyce	29	48	41:27
8. Tur 1921 Turek	29	43	41:33

KALISKA KLASA OKRĘGOWA
Wyniki XXVII kolejki

Korona Pogoń Stawiszyn - Raszkwianka Raszków	1:4
GKS Żerków - Victoria Skarszew	2:1
Astra Krotoszyn - Pogoń Trębaczów	5:0
KS Opatówek - Piast Czekanów	2:0
GOS Zieloni Koźminek - Victoria Laski	3:0 (walkower)
Piast Kobylin - Olimpia Brzeziny	6:0
Orzeł Mroczeń - Stal Pleszew	0:1
Barycz Janków Przygodzki - Żelka Kobyła Góra	1:1

Tabela

1. KS Opatówek	26	68	73:12
2. Orzeł Mroczeń	26	58	71:22
3. Astra Krotoszyn	26	56	58:28
4. Piast Kobylin	26	52	60:22
5. Stal Pleszew	26	45	39:20
6. Raszkwianka Raszków	26	43	56:44
7. Piast Czekanów	26	42	55:42

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Wyniki XXIII kolejki

LZS Cielcza - Czarni Dobrzyca	3:0
Gladiatorzy Pieruszyce - RKS Radliczyce	5:2
Grom Golina - Proсна Kalisz	1:3
Jaskiniowiec Rajsko - Żaki Taczanów	2:5
WKS Witaszyce - CKS Zbiersk	6:0

Tabela:

1. LZS Cielcza	19	51	69:16
2. CKS Zbiersk	19	46	55:27
3. Proсна Kalisz	19	43	64:31
4. WKS Witaszyce	21	39	52:36
5. Czarni Dobrzyca	19	27	36:34
6. Grom Golina	20	26	42:39
7. RKS Radliczyce	19	23	44:51
8. OKS Ostrów Wlkp.	19	20	44:68
9. Gladiatorzy Pieruszyce	20	18	44:57
10. Szczyt Szczytniki	20	18	24:55

POZNAŃSKA A-KLASA - GRUPA I
Wyniki XXIII kolejki

Phytopharm Klęka - Clescevia Kleszczewo	1:5
Jurand Kozieglowy - Czarni Czerniejewo	2:3
Kłos II Zaniemyśl - Stella Luboń	2:1
Lechita Klecko - Polonia II Środa Wlkp.	1:1
Lider Swarzędz - Pogoń Książ Wlkp.	6:2
Maratończyk Brzeźno - Piast Lubowo	2:2
IKP Olimpia Poznań - Pelikan Niechanowo	4:1

Tabela

1. Czarni Czerniejewo	23	57	92:33
2. IKP Olimpia Poznań	23	54	68:28
3. Polonia II Środa Wlkp.	22	50	77:24
4. Lider Swarzędz	22	40	71:38
5. Phytopharm Klęka	23	38	30:29
6. Pogoń Książ Wlkp.	22	30	45:60
7. Piast Lubowo	23	30	47:58
8. Lechita Klecko	23	25	40:49
9. Pelikan Niechanowo	23	24	30:37
10. Jurand Kozieglowy	23	24	37:53
11. Clescevia Kleszczewo	23	21	37:65
12. Stella Luboń	23	19	41:57
13. Kłos II Zaniemyśl	23	19	25:52
14. Maratończyk Brzeźno	23	11	21:82

III LIGA (GRUPA II)

Czwartek • 31 maja 16.00
31 KOLEJKA

JAROTA JAROCIN

KOTWICA KOŁOBRZEG

III LIGA (GRUPA II)

Niedziela • 3 czerwca 16.00
32 KOLEJKA

ŚWIT SKOLWIN

JAROTA JAROCIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 3 czerwca 11.00
24 KOLEJKA

RKS RADLICYZCE

LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 3 czerwca 14.00
24 KOLEJKA

CKS ZBIERSK

GROM GOLINA

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

Jarota ze zwycięstwem i utrzymaniem

Jarota nieźle czuje się w tej rundzie w meczach wyjazdowych. W trzech poprzednich rywalizacjach poza Jarocinem udało się 2-krotnie zremisować i raz wygrać. Do zespołu na mecz z Unią powrócił Damian Sierant, który przed tygodniem był zawieszony za czerwoną kartkę.

Początek spotkania dla Jaroty ułożył się najlepiej jak mógł. Już w 6. minucie JKS objął prowadzenie. Kapitalne zagranie Piotra Skokowskiego za linię obrony wykorzystał Dominik Chromiński, który przyjął piłkę i spokojnym strzałem umieścił ją w bramce. Szybki gol dla zespołu z Jarocina pozwolił kontrolować przebieg meczu. Zawodnicy Marcina Woźniaka mieli przewagę, choć gospodarze próbowali doprowadzić do wyrównania. Najlepszą okazję do tego miał w 20. minucie Krystian Born. Jego uderzenie zza pola karnego wyśladowało jednak na słupku bramki strzeżonej przez Mateusza Filipowiaka.

Ten strzał był sygnałem ostrzegawczym dla Jaroty. Goście mieli inicjatywę, ale nie po raz pierwszy w tym sezonie zawodziła skuteczność. Mimo dobrych sytuacji do podwyższenia prowadzenia Chromińskiego czy Piotra Garbarka, rezultat się nie zmieniał aż do 40. minuty. Wówczas akcją lewym skrzydłem przeprowadził Jacek Pacyński. Jego uderzenie z ostrego kąta obronił bramkarz Unii, ale wobec dobitki Mateusza Dunaja był już bezradny. - To prowadzenie 2:0 do przerwy było dosyć skromne. Mieliliśmy dużo sytuacji. Można powiedzieć, że mogliśmy odrobić

► Pewną wygraną 3:0 zakończył się wyjazdowy mecz Jaroty Jarocin z Unią Solec Kujawski. Podopieczni Marcina Woźniaka dzięki trzem punktom osiągnęli cel, jakim było zapewnienie utrzymania w III lidze.



straty z pierwszego spotkania już w pierwszej połowie. - powiedział trener Jaroty Marcin Woźniak.

Chaotyczna i niepozabawiona błędów gra Unii pomagała Jarocie kontrolować sytuację w drugiej połowie. Gospodarze mieli dość często piłkę, ale nie było z tego większego zagrożenia. W 60. minucie przed kolejną szansą na zdobycie bramki stanął Pacyński. Jednak i tym razem górą był bramkarz Unii. Zespół z Solca Kujawskiego grał bez pomysłu na zagrożenie bramki Jaroty, która w 88. minucie dopełniła formalności, zdobywając trzeciego gola po akcji dwójki rezerwowych. Prawym skrzydłem uciekł rywalowi Miłosz Kowalski i spod linii końcowej wyłożył piłkę Mikołajowi Marciniakowi. Ten silnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik meczu na 3:0. - Dominowaliśmy przez całe spotkanie, więc myślę, że te 3 punkty nam się bardziej należą - ocenił przebieg rywalizacji zawodnik Jaroty Jakub Czaplński. Wygrana w Solcu Kujawskim zapewniła drużynie z Jarocina ligowy byt na następny sezon. Obecnie JKS zajmuje 11. pozycję z dorobkiem 36 punktów.

W najbliższym tygodniu Jarotę czekają dwa spotkania ligowe. W czwartek, 31 maja w Jarocinie zawodnicy Marcina Woźniaka podejmą Kotwicę Kołobrzeg. Z kolei trzy dni później JKS uda się na wyjazdowe spotkanie z aktualnym wiceliderem tabeli - Świtem Skolwin Szczecin. Początek obu spotkań o 16.00.



Marcin
Woźniak
trener
Jaroty

3:0 to fantastyczny wynik. Dużo sytuacji ponownie zmarnowaliśmy, ale zagraliśmy „na zero” z tyłu, strzeliliśmy trzy bramki na wyjeździe. Wykonaliśmy bardzo dobrą pracę w tym spotkaniu. Kolejne mecze na pewno będą trudne. Rywale nas szanują, ponieważ dużo punktujemy. Może nie zawsze wygrywamy, ale urywamy punkty przeciwnikom. Nikomu nie odpuścimy.



Mateusz
Dunaj
zawodnik
Jaroty
Jarocin

Było to dla nas bardzo ważne spotkanie w kontekście utrzymania. Mogliśmy wygrać znacznie wyżej, ale 3:0 to dobry wynik. Rywale nas nie zaskoczyli. Popelniali dużo błędów i grali chaotycznie.

(db)



UNIA SOLEC KUJAWSKI

0:3
(0:2)

JAROTA JAROCIN

6' 0:1 Dominik Chromiński
40' 0:2 Mateusz Dunaj
88' 0:3 Mikołaj Marciniak

GAZETA
Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWSTWA PRASY



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Płarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz,
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawią, ul. Rymariówicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Prenumerata

GAZETA
Jarocińska

NA PÓŁ ROKU ZA

2,50 zł

ZA SZTUKĘ

Tylko do **20 czerwca 2018 r.** możesz u listonosza lub na poczcie zamówić prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” na drugie półrocze - będziesz ją miał **dużo tańszą (2,50 zł za sztukę)** i dostarczoną prosto do domu!

PYTAJ SWOJEGO LISTONOSZA LUB NA POCZCIE!

Tylko z prenumeratą „Gazety Jarocińskiej” za **1 zł** miesięcznie możesz też mieć dostarczony do domu miesięcznik „**Więści Rolnicze**”

ILE ZAPŁACISZ?

Prenumeraty miesięczne:

MIESIĄC	ILOŚĆ NUMERÓW „GAZETY”	CENA	ILOŚĆ NUMERÓW „WIEŚCI”	CENA ŁĄCZNA
lipiec	5	15,50 zł	1	16,50 zł
sierpień	4	12,40 zł	1	13,40 zł
wrzesień	4	12,40 zł	1	13,40 zł
październik	5	15,50 zł	1	16,50 zł
listopad	4	12,40 zł	1	13,40 zł
grudzień	4	12,40 zł	1	13,40 zł

Prenumerata półroczna:

od czerwca do grudnia	26	65,00 zł	6	71,00 zł
--------------------------	----	----------	---	----------